

Niech żyje
rząd robotniczy
i włościański!



Niech żyje
Socjalizm!

Geny ogłoszeń:
w tekście (przed kron.) Mk. 50000
Nekrologi " 20000
zwyčajne " 30000
drobne za jeden wyraz " 15000
Ceny ogłoszeń należy rozumiąć za wiersz wysokości 1 milimetra
Lia poszukujących pracy 50% rabatu
Ogłoszenia w Niedzieln. o 25% drożej
Fantazyjne i tabele (bilanse) 50%
Ogłoszenia przyjęte po zamknięciu Administracji o 10% drożej
Każda nowa podwyżka taryfy obowiązuje wszystkie przyjęte ogłoszenia od dnia zmiany cen bez uprzedniego za-władomienia
Za terminowy druk ogłoszeń Admini-stracja nie odpowiada.

Warunki prenumeraty:
w Warszawie z odnośnieniem miesięcznie Mk. 100000.—
bez odnośnienia " 100000.—
z prowincji mies. " 110000.—
Z zagranicą " 200000.—

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 2 po poł. Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada. Telefon Redakcji 176-70, Admin. 120-13.
Redakcja i Administracja: Warecka 7 | Konto czekowe P. K. O. Nr. 173 | Numer pojedynczy 50.000 mk.
Administracja czynna od 9 do 5-ej bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 2. Rachunki płatne w srody.

Prezydent Wojciechowski przyjął dymisję Rządu Witosa i polecił utworzenie nowego Rządu posłowi Thuguttowi.

Towarzysze i towarzyszki!
Pamiętajcie o rodzinach zabitych i aresztowanych!
Przyjdźcie z pomocą, rodzinom ofiar reakcji!

W ROCZNICĘ.

Obchodzimy dziś smutną rocznicę. 16-go grudnia ub. r. padł z ręki mordercy pierwszy Prezydent Rzeczypospolitej, wybrany przez Zgromadzenie Narodowe — Gabriel Narutowicz. Morderstwo to było dalszym ciągiem zamachu na Zgromadzenie Narodowe, uplanowanego przez bojówki reakcyjne. Chciano niedopuszcząć do zaprzysiężenia konstytucyjnie wybranego Prezydenta. Zamach nie udał się — ale doprowadził do zbrodniczych napadów ulicznych na posłów i senatorów oraz na samego Prezydenta. Zginął wówczas od kuli reakcyjnego spiskowca tow. nasz Katuszewski, który wraz z innymi tow. naszymi przybył, aby uwolnić obleganych przez dzicz reakcyjną posłów socjalistycznych. W dniu pogrzebu tow. Katuszewskiego, kiedy robotnicza Warszawa w żalobie odprowadzała na miejsce wiecznego spoczynku bohatera swego i męczennika — padł z ręki Eli-gjusza Niewiadomskiego Prezydent Narutowicz.

Skromny robotnik Katuszewski i wyniesiony na najwyższe stanowisko w Rzeczypospolitej Narutowicz padli, jako ofiary reakcji, która — niszcząc podstawy republikańskiego ustroju — przemocą i gwałtem chciała dojść do władzy. Pod zmysłowym i wstrętne obłudnym pozorem interesu narodowego, reakcja przeciwstawiła się demokracji polskiej, w dążeniu do narzucenia swego panowania ludowi pracującemu miast i wsi. To było źródło, to był przeklęty cel dni 11-go i 16-go grudnia ub. r. I przeklętymi drogami reakcja dążyła do swojej mety, zbrodniami przeciwko Konstytucji, przeciwko Państwu, przeciwko moralności publicznej drogi te torując.

Zbrodnia nie doprowadziła reakcji do celu. Powstał Rząd gen. Sikorskiego, stawiający sobie za cel uspokojenie kraju i obronę Rzeczypospolitej. Partja nasza, licząc się z możliwościami parlamentarnymi i nie chcąc narażać kraju na dalsze wstrząśnienia, dla samego istnienia Państwa niebezpieczne — poparła ten Rząd pozaparlamentarny, jakkolwiek był on raczej centrowy, a nie lewicowy.

Rząd gen. Sikorskiego działał naogół pozytywnie i skutecznie, rozwijając inicjatywę na różnych polach życia państwowe-

go, przychylnie traktując żądania robotnicze, poprawiając w pewnej mierze stosunki gospodarcze, chlubnie zapisując się w historii zdobyciem międzynarodowego uznania wschodnich granic Polski.

Ale reakcja czuwała. Nie mogąc gwałtem, postanowiła dorwać się do władzy przez sojusz ze stronnictwem włościańskim z pod znaku p. Witosa. Tego celu dopełniła, p. Witos dał się użyć za narzędzie reakcji — tej samej reakcji, która targnęła się na podstawy Rzeczypospolitej, która może używać różnych środków, ale cel ma niezmienny: pogwałcenie ludu pracującego, uwstecznienie Polski, rządu niepodzielne klas posiadających.

W ciągu 6 i pół miesięcy tych rządów chjeńskich, którym p. Witos służył za parawan, ogół mógł aż nadto dobrze, aż nadto dotkliwie przekonać się, co niosą te rządy. Używano szalonych podziemnych machinacji, nie cofano się przed niczem, rozpetywano najwścieklejsze kampanje prasowe, uliczne, podniecano w najwyuzdańszy sposób namiętności, urządzano zamachy, spisywano tajne pakt, obiecowano złote góry, ludzono ciemnotę i naiwność obietnicami wszelkiej szczęśliwości — na co? Na to, aby powołać do życia Rząd, który okazał się w całej pełni i wszechstronnie — Rządem kłeski i niedoli najszerszych mas. Polska przeszła przez ciężką próbę — i długo jeszcze ponosić będzie jej skutki. Ale uświadomiła sobie, choć te rządy reakcyjne trwały wszystkiego 6 i pół miesiąca — jaką to jej szczęśliwość zgotowała, poprzez tragedje 11-go i 16-go grudnia r. ub., później poprzez tajne pakt hammerlingowskiego stempla, rwąca się do władzy Chjena.

I oto w rocznicę krwawych wypadków ub. r. pada Rząd, w którym Chjena największą, dominującą odgrywała rolę. Ten zbieg dat jakże jest wymowny! Jakież zadośćuczynieniem dla demokracji polskiej jest ten fakt, że w rocznicę zbrodni przeciwko demokracji i Rzeczypospolitej tworzy Rząd przywódca lewicy włościańskiej — poseł Thugutt — pod hasłem pokojowego rozwoju demokracji i zabezpieczenia, ugruntowania, rozkwitu Rzeczypospolitej!

Przebieg przesilenia.

PAT komunikuje:
W myśl ustalonego programu Pan Prezydent Rzeczypospolitej porozumiewał się w ciągu soboty 15-go grudnia 1923 r. z przedstawicielami poszczególnych klubów parlamentarnych, z dotychczasowym prezesem Rady ministrów Witosem, marszałkami Sejmu i Senatu, oraz poszczególnymi członkami gabinetu w sprawach, związanych z przesileniem rządowym. W szczególności o godz. 9-ej rano przyjął Pan Prezydent Rzeczypospolitej na łącznym posłuchaniu posłów: Głabińskiego (Z. L. N.), Strońskiego (Ch. N.) i Chacińskiego (Ch. D.), o godz. 11-ej posła Thugutta (Z. P. S. L.), o godz. 11.15 posła Waszkiewicza (N. P. R.), o godz. 11.30 posła Barlickiego (P. P. S.), o godz. 13-ej wice-prezesa Rady ministrów Koriantego, o godz. 13.30 ministra skarbu Kucharskiego, o godz. 14-ej posła Bobka (P. S. L.), o godz. 14.20 posła Plutę (P. Z. L.), o godz. 16-ej prezesa Rady ministrów Witosa, o godz. 16.35 pełniącego obowiązki marszałka Sejmu, wice-marszałka Moraczewskiego, o godz. 17.20 łącznie posłów Thugutta, Barlickiego i Waszkiewicza, o godz. 20-ej posła Thugutta, o godz. 20.30 marszałka Senatu Trampczyńskiego. Pan Prezydent Rzeczypospolitej przyjął ponadto b. ministra skarbu Władysława Grabskiego.

Po wysłuchaniu opinii wszystkich wymienionych polityków, Pan Prezydent Rzeczypospolitej **PRZYJĄŁ DYMISJĘ RZĄDU POSŁA WINCENTEGO WITOSA, A MISJĘ TWORZENIA NOWEGO RZĄDU POWIERZYŁ POSŁOWI STANISŁAWOWI AUGUSTOWI THUGUTTOWI.**

Równocześnie Pan Prezydent Rzeczypospolitej polecił zwolnionemu gabinetowi p. Witosa pełnienie jego czynności aż do chwili mianowania nowego rządu. Brzmienie pisma Pana Prezydenta Rzeczypospolitej, wysocowanego do Pana Prezesa Rady Ministrów Witosa jest następujące:

Do Pana Wincentego Witosa, Prezesa Rady Ministrów, w Warszawie:
Przychylając się do przedstawionej mi w dniu 14-go grudnia 1923 r. prośby o dymisję, zwalniam Pana z urzędu Prezesa Rady Ministrów i wszystkich członków gabinetu z zajmowanych przez nich urzędów.
Jednocześnie poruczam Panu oraz wszystkim ustępującym P.P. Ministrom i Kierownikom ministerjów dalsze kierownictwo spraw państwowych, aż do chwili powołania nowego Rządu.

Prezydent Rzeczypospolitej
(—) S. WOJCIECHOWSKI
Prezes Rady Ministrów (—) WITOS.
Warszawa, dn. 15 grudnia 1923 r.
Pos. Thugutt otrzymał od p. Prezydenta następujące pismo:
Do P. St. Thugutta, posła na Sejm.
Poruczam Panu misję utworzenia nowego Rządu.
Prezydent Rzeczypospolitej
(—) S. WOJCIECHOWSKI.
Warszawa, dn. 15 grudnia 1923 r.

Wczoraj o godz. 9 rano Prezydent Rzplitej Wojciechowski rozpoczął narady z przedstawicielami stronnictw sejmowych dla poinformowania się o sytuacji, która się wytworzyła po zgłoszeniu dymisji przez rząd p. Witosa.

Pierwsi przyjęci zostali przedstawiciele stronnictw prawicowych, pp. Głabiński (Zw. Lud.-Nar.), Chaciński (Ch. D.), oraz Stroński (Chrz.-Nar.). Panowie ci mieli oświadczyć p. Prezydentowi, że powinien być utworzony parlamentarny gabinet, o party na większości polskiej, do której zamiast secesjonistów z Piasta mógłby wejść ewent. klub N. P. R.

Następnie przyjął p. Prezydent przedstawiciela klubu „Piasta” p. Bobka, a później p. Plutę, jednego z przywódców secesji piastowskiej.

W trzeciej grupie p. Prezydent przyjął oddzielnie prezesów klubów dotychczasowej opozycji, pos. Thugutta (Wyzw.), tow. Barlickiego oraz p. Waszkiewicza (N. P. R.).

Wszystkich zaproszonych przez siebie posłów p. Prezydent rozpytywał o sytuacji i w ten sposób urabiał sobie sąd o stanie przesilenia.

Po odbyciu tych narad p. Prezydent przyjął p. Witosa i oświadczył mu, że przychylił się do podania o dymisję Rządu.

O godz. 4 i pół do Prezydenta udał się pełniący obowiązki marszałka Sejmu, wicemarszałek tow. Moraczewski i przedstawił się p. Prezydentowi, zapowiadając, że zamierza w najbliższych dniach zwołać posiedzenie Sejmu dla dokonania wyboru nowego marszałka. W toku rozmowy Prezydent Wojciechowski oświadczył tow. Moraczewskiemu, że przyjął dymisję gabinetu Witosa.

Po otrzymaniu wiadomości o przyjęciu dymisji Rządu udali się wspólnie do Belwederu przywódcy stronnictw lewicy, pos. Thugutt, tow. Barlicki oraz pos. Waszkiewicz. Oświadczyli oni p. Prezydentowi, że ich zdaniem jedynym wyjściem z sytuacji jest powierzenie misji tworzenia Rządu przedstawicielowi najsilniejszego stronnictwa dotychczasowej opozycji. P. Prezydent zastrzegł sobie kilka godzin do namysłu.

O godz. 8-ej wezwany został do Belwederu pos. Thugutt, i o 9-ej wrócił do Sejmu już z listem, powierzającym mu tworzenie nowego Rządu.

Po przybyciu do Sejmu i po odbyciu krótkiej narady z prezydium „Wyzwolenia” p. Thugutt przyjął przedstawicieli prasy, którym oświadczył, co następuje:
P. Prezydent Wojciechowski powołał mnie do siebie i zakomunikował mi, że odbył rozmowę ze swoim przyjacielem, p. Władysławem Grabskim, któremu miał zamiar powierzyć misję tworzenia nowego Rządu. P. Grabski na to oświadczył, że zdaniem jego misja tworzenia Rządu powinna być powierzona przedstawicielowi

parlamentarnej opozycji. Sam nie mógłby podjąć się tego zadania. P. Prezydent przychylił się do zdania p. Grabskiego i powierzył mi misję tworzenia Rządu, jako prezesowi najliczniejszego stronnictwa opozycyjnego. Misję tę przyjąłem i zastrzegłem sobie czas 48-godzinny do spełnienia powierzonego mi mandatu.

Zamierzam utworzyć gabinet pozaparlamentarny złożony wyłącznie z fachowców. Nie będzie to ani gabinet Lewicy, ani gabinet „Wyzwolenia”, lecz gabinet państwa Thugutta, który ma odwrócić pokusę o rozwijanie ciężkiej sytuacji przy współdziałaniu ludzi dobrej woli. Gabinet ten postawiłby sobie kilka zadań do spełnienia: troskę o skarb, wojsko i administrację, a bardzo radykalnym byłby tylko w zamierzeniach skarbowych.

Następnie p. Thugutt przystąpił do narad z przedstawicielami stronnictw sejmowych. Wskutek późnej pory, wczoraj nie mógł porozumieć się z nikim prawie i zamierza dziś odbyć konferencję z wszystkimi klubami, poczynając od Zw. Lud.-Nar. aż do klubów mniejszości narodowych.

Wczoraj p. Thugutt odbył jedynie naradę prywatną z prezesem Chadecji p. Chacińskim, który oświadczył, że zajmuje stanowisko rzeczowe i odpowiedź przyrzekł udzielić po naradzeniu się ze swoim klubem.

P. Thugutt zakomunikował o powierzeniu mu misji tworzenia Rządu komisji porozumiewawczej Lewicy, która przyjęła do wiadomości decyzję p. Thugutta.

Z. P. P. S. postanowił popierać p. Thugutta w jego usiłowaniach tworzenia Rządu.

Zbliżka i zdaleka.

KAPLAŃSTWO BOHATERSTWA.

Przed kilku dniami wyszła z druku książka piękna, ciekawa i dostojna. Napisała ją kobieta, pani Karolina Bielańska. „Napisała” jest w tym wypadku określeniem trochę zgrabnym. Wyprowadziła raczej z najdelikatniejszych nici bezgranicznego umiłowania i uwielbienia przedmiotu. Serce kobiety potrafi takich dokonywać cudów i my, czytelnicy tych kilkuset kartek, odczytując je w półmroku brzydkiego listopadowego poranka, w najcięższych warunkach społecznego bytowania, smutni i na duchu umęczeni — pod wpływem tej olbrzymiej kobiecej miłości — zapominamy o tem, co nas otacza i boli i gniewa i z nóg wali i serce wypełnia wstrętem i nienawiścią i wraz z autorką podnosimy się, jak gdyby w górę, w krainę czystych, przeczystych uczuć i idei; g'nie z oczu naszych pejzaż, który nasze duchowe oko mgłą smutku zasnuwa i odkrywają się pejzaże inne, nieznanne, albo zapomniane: baobaby poświęcenia, gejzery ofiary — lodowy wreszcie pejzaż — cierpienia. Zaczynając, zapominamy o rzeczywistości. A gdy zamykamy książkę, nietylko przeczytana, ale i przeżyta, bez trudu postrzegamy, że — wiąże się ona z rzeczywistością naszego życia, nie tą, którą widzimy i która napawa nas uczuciem smutku, czy przeżycia, ale tą, która właściwie powinna być tą istotną rzeczywistością naszą i byłaby nią, gdybyśmy tylko naprawdę chcieli, aby nią była...

Pani Bielańska z niemalym trudem, z

nie miałem także szczęściem zdobyła wszystkie dokumenty, potrzebne dla zbudowania, dla mozaikowego odtworzenia żywotów świętych ludzi, noszących imiona Franciszka Nullo i jego towarzyszy. (Nakł. Księgarni Robotniczej). Zazdroszcząc pracowitości pszczołom, znosiła z trzech krańców świata drobne przyczynki, słodycz tysięcy kwiatów, aby z niej — plaster zdrowia niosącego, pachnącego, słodkiego miodu urobić. Dobrzy ludzie nieśli pomoc po winną: rodziny bohaterów, historjografowie miasta Bergamo, p. Kaliński, który wy dobył i odtworzył akta procesu politycznego, co pogał bohaterów Włochów ku pustyni lodowej tajgi syberyjskiej na śmierć (Caroli), na cierpienia bez granic. Autorka musiała znaleźć w pracy swojej, w jej doskonałym ujęciu i wykończeniu — głębokie zadowolenie moralne. Pochwały nasze niewiele do tego zadowolenia dodać mogą. Książka ta znajduje wielu, nieskończenie wielu czytelników. Powinna być czytana przez każdego, czytać umiejącego, Polaka. Niechaj się nad nią zaduma dzisiejsze pokolenie, co to otrzymało z ręki losu i Polskę Niepodległą i republikę i powszechne prawo wyborcze. Pokolenie epigonów nie ocenia dostatecznie wartości tych zdobywców, a ci co się w Wolności urodzili, co się uczyli w szkole polskiej, wolnej od ucisku i nadzoru zabawy — uważać będą za kilka lat stan dzisiejszy, jako stały, odwieczny, jedyny. Ojcowie tych epigonów, dziadowie i pradziadowie byli w niewoli i aby się z tej niewoli wyostać, chwytali za broń, a gdy świat usłyszał, że „Polska walczy o wolność”, garibaldyjczy: Nullo, Mazzoleni, Marchetti, Christofoli, Testa, Archangieli, Venanzio, Belotti, Giupponi, Sacchi, Dilani, Caldesini, Maironi, Laderchi, Perazza, Pizzafani, Meulowie, Bendi, Clerici — przyszli „z ziemi włoskiej do Polski”, aby tu kości położyć, albo schwytyani od Moskali w kajdanych powędrować aż na dno otchłani lodowej Sybiru. Byli między nimi ludzie pierwszej wartości, byli ludzie piękni, którzy na ołtarzu Ofiary przychodzili składać majątki, urodę, miłość kochanek, talenty poetyckie dlatego, o towarzysze, że własnymi oczami oglądali Legjon Adama Mickiewicza. Gromada, jak rodacy twierdzili — szaleńców, prowadzonych przez Szaleńca! Włoch rzekł sobie: zaciągnęliśmy dług wobec Polski, pójdziemy go spłacić. Przyszli i zginęli.

„Nullo — pisze autorka — mówił po polsku tylko trzy słowa: „naprzód na bagnet” — i byłoby to wystarczająco do zwycięstwa. Ponieważ zwyciężyć nie mógł — zginął. Takie były jego dzieje na polskiej ziemi”.

To wszystko. Została po Franciszku Nullo mogiła w polu pod Olkuszem. Został po Carolim, magnacie lombardzkim, bōżyszczu kobiet — na świstku pożółkłego papieru spis urzędowy rzeczy pozostałych po zmarłym w katardze Kadajskiej „polityczkom prestupnikiem” — kilka książek, worek kaforzniczy, kajdany, czerwona koszula garibaldyjczyka. Dziś (od r. 1908) stoi już, sumptem ludzi dobrej woli dzwignięty pomnik na grobie, o którym miejscowy chłop, czy górnik nie zapomina nigdy od lat sześćdziesięciu — czyje kryje prochy. I w dniu 5 maja corocznie górnicy miejscowi, górnicy nietylko Olkusza, ale całego Zagłębia zbiegają się koło tej mogiły, która jest nietylko pamiątką, ale i Symbolem.

Symbolem wielu idei i wielu uczuciowych odruchów. Symbolem Międzynarodówki Bohaterstwa tak samo potężnej i wiekustej, jak międzynarodówki interesów klasowych, czy marzeń utopijnych.

„Kto idzie za wolnością, uczył Adam Mickiewicz, niech opuści ojczyznę i odważy serce swoje, bo kto opuści ojczyznę, aby bronił wolności z narażeniem życia swojego, ten obronił ojczyznę i będzie żył wiecznie”.

Oto w imię czego Nullo i jego towarzysze znaleźli się na polu Krzykawki pod Olkuszem i kości swoje położyli za przyjaćioły swoje. Oto także w imię czego my dz.ś w sześćdziesiąt lat po ich bohaterskim pojedynku z mocarną siłą przemocy, zbrod-

ni, nikczemności i najazdu — wspominamy z czcią bezmierną, ze wzruszeniem synów i wiekustych dłużników ich imiona Plutarcha godne nietylko dwu narodów, ale Ludzkości całej.

Czemże byłoby życie nasze, życie epigonów, pełne powojennego swądu, wstrętu i marazmu — gdyby historyk nie zawieszal nad nami tych kul słonecznych, które pustkowią cmentarne życia dzisiejszego zalewają przedziwnym życiotwórczym, życiodajnym światłem innych lepszych klimatów duszy ludzkiej.

Książce pani Bielańskiej życzymy jak najlepszego i bardzo zasłużonego powodzenia.

Henryk Bezmanski.

Prasa chjeńska o upadku swego rządu

Prasa chjeńska, tak jeszcze do ostatniej chwili pewna siebie i z oburzeniem odpiarąją „wieczne plotki” o zarysowującym się rozłamie wśród „większości rządowej” — zaskoczona przesileniem rządowem, uderzyła w żalostne tony, przez które przebijają złość i niska nuta samoobelgiwania się.

„Gaz. Poranna”, stwierdziwszy z ubolewaniem, że „tragiczna odpowiedzialność za obalenie pierwszego (!) Rządu polskiej większości sejmowej ponosi p. Bryl i jego towarzysze”, takimi miota w ich stronę starozakonni przekleństwami:

„Oby na głowy ich nie spadło to przekleństwo, które za życia i po śmierci ściagało Sicińskiego, pierwszego posła Rzeczypospolitej, który zerwał sejm i urzeczywistnił anarchiczną zasadę „liberum veto”.

Poczem o Sicińskim poucza:

„Ściagała go pogoda współczesnych i przekleństwo potomnych. Ziemia polska nie chciała przechować w swem łonie jego prochów”.

Na zakończenie zaś „wyjaśniewszy”, iż „Po Rządzie większości polskiej, który był już bliski uzdrowienia skarbu, a więc i umocnienia Państwa, przyjsie może rząd, który opierał się będzie na t. zw. mniejszościach narodowych, czyli — rząd zależny od zdecydowanych wrogów Polski”.

organ endecki apeluje do Prezydenta Rzplitej, aby „nie zgodził się na powołanie Rządu, opierającego się na mniejszościach narodowych”.

W końcu następuje oczywiście nadzieja i otucha, iż...

„obecny kryzys Rządu większości polskiej skończy się jego wzmocnieniem i utrwaleniem”.

P. Stroński w „Rzeczypospolitej” igra nazwiskami posłów Bryla, Pluta i Toczka, aby dać opis lawiny, która zwała się na głowę Chjeny:

„Jak w górach pełnych niebezpieczeństw, niewielka bryła, plutą poruszona, toczy się i ścina lawinę, która pustoszy wszystko, jak okiem sięgnąć, tak wśród niezmiernych trudności naszego obecnego życia państwowego podzwanie zmudnie osiągnięty podstawy większości zwartej zachwieja całą budową i tylko pałtrzeć, jak wszystko wali się zacznie w rozstrój i całkowitą niepewność”.

Bryl — bryła... Pluta — plutą... I toczy się — Toczek!... A p. Stroński — stroni — roni — woni...

Poczem p. Stroński tłumaczy, że pomimo lawiny Rząd mógł nie ustępować.

„Wedle zasad parlamentaryzmu nie powinny wprowadzić mniej lub więcej wyraźne przesunięcia w układzie stronnictw same przez

się wywoływać ustąpienia Rządu, które wywołane być winno otwartym głosowaniem w Sejmie, co przewiduje także art. 58-my naszej Konstytucji. „Rada Ministrów i każdy Minister zobosna ustępują na żądanie Sejmu”.

I stąd apel do Prezydenta Rzeczypospolitej, aby wzorem prezydenta Milleranda nie przyjmował dymisji Rządu Wilsona, jak Millerand nie przyjął dymisji Poincarégo, zgłoszonej „w niedochy jasnym stanie rzeczy”.

W wydaniu wieczornem „Rzeczypospolitej” posilkuje p. Strońskiego równie mocna w talmudzie chjeńskim p. Pannenkowa, przerażona „nowym skokiem w ciemność” od jasności, jaką tworzył „ogromny wysiłek ratowniczy obecnego rządu” — i oczywiście dochodzi do zabawnego wniosku, iż

„dzis poza Rządem dotychczasowej większości niemożliwe są kombinacje żadne. Prócz chyba Rządu koalicyjnego — dodaje sobie dla osłody — który jednak wobec tylko choćby zaciękości Lewicy wydaje się niemożliwy...”

A „Gazeta Warszawska”? Ta znowu wylicza „zasługi” swego Rządu:

„projekt zrównoważonego budżetu, wykończono system podatkowy, przeprowadzono oszczędności, rozpoczęto redukcję urzędników, przygotowano ustawę monetarną i ustawę Banku emisyjnego, rozpoczęto gromadzenie funduszu sanacyjnego, Kres nieładu walutowego...” i naraz „secesja w klubie Piasta pracę tę przerywał! Wczorajszy jednak zbawcy i doradcy ojczyzny mają zbawienne rady na jutro:

„albo rekonstrukcja większości prawicowej środkowej na pewnych podstawach, albo stwierdzenie faktu, że w naszych warunkach utworzenie polskiej większości sejmowej jest niemożliwe i wysunięcie z tego wszystkich konsekwencji”.

To ostatnie zdanie technie „Rozwojem zwłaszcza w rocznicę grudniowego zamachu na Konstytucję...”

Albo — albo! i dlatego organ p. Dmowski w zakłóceniu poucza, iż

„Stronnictwa, które stawią dotychczas większość, po secesji p. Bryla i towarzyszy liczą jeszcze 211 głosów w Sejmie, na ogólną liczbę 444 posłów, to też na nie spada w pierwszej linii zadanie zlikwidowania przesilenia oraz pełna odpowiedzialność za to, jak to zadanie będzie wykonane”.

Pełen pesymizmu jest również „Kurier Warszawski”. Senatorskie pismo stwierdza, że „droga parlamentarna rozwiązania przesilenia jest najeżona samymi złudzeniami”, że „rozwiązanie pozaparlamentarne — to paljatyw” i że kto wierzy w możliwość rządu koal-

Teatr Polski.

„Lampa Aladyna”, komedia w 4-ach aktach Wacława Grubińskiego.

„Wszystko jest możliwe” — woła bohater komedji, Jan Luboniecki. Niech żyje próżniactwo! Próżniaki stwarzają wartości, nie ślęcząc ani wysiadując spodni ale pod wpływem natchnienia. Niema powodów do tragedji!

Kobieta przestała cię kochać? — No to i cóż. Śmieć się z tego. Głupstwo. On, Jan Luboniecki, nie siał ani orał a przecie wynalazł formułę chemiczną, pozwalającą żelazo zamienić na szkło. Spadła mu z nieba wbrew przysłowiu o gołąbkach. Życie jest sprawą wesolą, pełną niespodzianek genialnych, trafów szczęśliwych, łańcuchem dni beztraskich, spotkań nieoczekiwanych, schadzek rozkosznych. Życie jest pełne sprzeczności, nie dających się podciągnąć pod jeden strychulec. Trzeba tylko (tylko!) znaleźć — Lampę Aladyna — w sobie... Bah!...

Więc Jan Luboniecki (Leszczyński) robi wynalazek, o którym nigdy nie myślał (Einstein zagrzyta jak się o tem dowie). Rzucił kochankę, bo ma „czarną burzę” włosów a on dzisiaj lubi koafiuury bursztynowe. Właśnie jedna ma taką. To też przy pierwszej sposobności całuje ją bez długich ekspozycji po dwakroć i po dwakroć dostaje za to w buzię. Od kobiety nie ubliża a kto się czubi ten się lubi. To też nie przeszkodziło, iż blondyna pokocha go pod koniec czwartego aktu. Znalazł się bez pieniędzy, ale bęc pieniądze

znalazły jego. Zebrał (postać doskonale skonstruowana przez autora, sumiennie wystudjowana przez Orwida), znający Lubonieckiego z widzenia i z dobroci, uważający go za szczęśliwca i szlachetne dziecko, ofiaruje mu dwa wory akcji wielkiej wartości. Hurr!

Kobiety dokoła, jak w „Lekkoduchu” Szaniawskiego, porwane genialną niefrasobliwością opuszczają mężów, kochanków, Igną do trzpiota genialnego, niczem muchy do miodu.

Luboniecki nie uwodzi — narazie — żadnej. On im tylko oczy otwiera, że miłość to nie to, co one za miłość uważały. Nie zatrzymuje też akcji otrzymanych od zebra. Właśnie w fabryce, której akcje dała mu ta „Lampa Aladyna”, w łachmanach, grozi zatarg między prezesem Biszerem, głównym dyrektorem a robotnikami. Luboniecki, aby nie dopuścić do strajku i walki, oddaje akcje robotnikom. Ci nie wiedząc, jak wyzyskać prawo należne im z tego tytułu, odprzedają je Biszerowi.

Luboniecki znów goły. Z jego wynalazku drwią. Ale on gwizdże. Jakis Anglik poznał jego formułę chemiczną i rozreklamował. Chwała, sława i pieniądze są a kobieta o bursztynowych włosach będzie. Trzpiot, próżniak, kochany wydrwigosł albo warjat — tak nazywali go przyjaciele zależnie od gustu i przenikliwości — staje się wielkim człowiekiem, już uznanym i dopuszczonym do interesów „patriotycznego” przemysłowca i bankiera Biszera, a wreszcie kochankiem tej o bursztynowych włosach. Hurr! Viwat lampa Aladyna!

Pierwsze dwa akty komedji pędzą skocznie na spienionym pegazie paradoksu, podku tego humorem i dowcipem Herold możliwo-

ści wszelkich niemożliwości, przeciwstawiony letniej ciszy letniego szczęścia Manieckich, grubej, ciężkiej i brutalnej naturze Biszera — ludzjom ciężarnym i pospolitym — filistrom i gburom, kasom i kasiarzom — skacze, mieni się, tańczy, czaruje opalizującą tęczą figlarnych aforyzmów, dowcipów i kalamburów. Leszczyński robi to con amore, jest w swym żywiole. Komedia wygina się wdzięcznie, kokietuje uroczo, nie dopuszcza refleksji, zajmuje i śmieży, trzyma się mocno w rytmie błyskotliwego scherza.

Po drugim akcie burza oklasków. Autor wywoływany i oklaskiwany serdecznie, szczerze.

W trzecim akcie zaczyna się coś pruć. Szwy pękają. Doskonała sama w sobie reprimenda na temat patriotyzmu bankierów „patriotycznie” okradających skarb, wypalona synowi Biszera (kapitałnie scharakteryzowanemu przez Zelwerowicza) przez Biszera ojca (Stanisławski) nie uderza jednak w ton pierwszych aktów. Tak samo obrady robotników z dyrektorem fabryki. Najlepsza jest w tym akcie scena, gdy ojciec Biszer podsluchując rozmowę telefoniczną dowiaduje się, co myśli o nim rodzony synalek. Byłoby w tonie komedji gdyby tak delikatnie pomacał laską plecy synalkowi. W tym akcie jednak rozbrzmiewają jeszcze orgiastyczne okrzyki pięknie cwałującego życia. W ostatnim — niema ich już wcale. Pary pod wpływem Lubonieckiego, niby na skutek odczynnika chemicznego rozbite, schodzą się ale już w innych połączeniach i dość sentymalnie. w obliczu księżycy, wdychają, całują się, rozpuszczają włosy i nie tylko włosy.

Smak szampana pierwszych dwóch aktów

i niektórych scen aktu trzeciego zastępuje smak grenadyny. Ton fletni pasterskiej nie rymuje się z dźwiękiem trąb myśliwskich, dających hasło do polowania na świeży u nas dreszcz komedji apoteozującej życie wolne, łamiące konwenanse myślowe i obyczajowe. Dobry i śmiały (teatralnie) monolog Biszera o pieniądzach i księżycu, ani ironiczna tyrada końcowa Lubonieckiego nie zdolały zabarwić bezkrwistego epilogu.

Dlaczego giętka linja komedji przysła później w ostre zakosy? Wymagaloby to studjum, na które niema miejsca. Może lotnik wziął z sobą za mało benzyny? Może musiał przesiąść się z jednopłatowca na dwupłatowiec, czego niepodobna dokonać w powietrzu? Wyładował tedy — ochłonał... ochłódł?

Leszczyński — Zelwerowicz — Stanisławski — każdy w swoim rodzaju dał figury wyraziste i wystudjowane. Nie można tego powiedzieć o Leszczyńskiej, co tak przejmująco zagrała rolę tragiczną w „Sześciu postaciach”. Miłe, jak zwykle, były pp. Gromnicka i Halaćńska — Gawlikowska. Lenczewski nie do stał roli wyraźnie postawionej. Biegański grał starannie, inteligentnie. Wytworne wnętrze aktu trzeciego, czarująca dekoracja czwartego kompozycji Fryca, i stroje kobiet stworzyły piękne ramy dla wybornej, chociaż nie wytrzymanej do końca, komedji autora „Pięknej Heleny”...

Zygmunt Kisielewski.

licyjnego, ten „szczęśliwy, że zachował taką świeżość nadziei”.

A dalej ten beznadziejny pesymizm prowadzi „demokratę” B. K. do okrzyku, że „Demokracja staje się z każdym rokiem wymowniejszym synonimem anarchii”.

Początek po tej beznadziejności przychodzi bezpośrednio wyraz — nadziei.

„że p. prezydent Rzeczypospolitej będzie szukał najlepszego wyjścia, nie oglądając się na spekulacje partyjne i znajdując jedyne dla siebie kryterium w najpilniejszych wymaganiach Państwa”.

Uroczysta akademja młodzieży akademickiej ku czci Gabryela Narutowicza

W dniu wczorajszym w sali Muzeum Przemysłu i Rolnictwa odbyła się uroczysta akademja ku czci Gabyriela Narutowicza — uroczysta akademja dla złożenia hołdu cieniu zamordowanego Prezydenta w rocznicę Jego zgonu.

W żałobną rocznicę młodzież akademicka licznie zebrała się, wypełniając salę Muzeum po brzegi by oddać część pamięci Pierwszego Prezydenta Rzeczypospolitej.

W prezydium honorowym zasiadli: Artur Słowiński prezes Komitetu uczczenia s. p. G. Narutowicza, p. Stanisław Kalinowski, rektor Wolnej Wszechnicy Polskiej, p. Dąbrowski prorektor Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego i p. Sujkowski profesor Wyższej Szkoły Handlowej.

Akademję zagał akademik Tomasz Piłkowski, który w swym przemówieniu określił znaczenie akademji.

Następnie kolejno przemawiali akademicy pp. Czerwinski, Sieroszewski i Bornholt charakteryzując szlachetną postać zamordowanego Prezydenta, opisując Jego wybitną działalność naukową, społeczną i polityczną, wykazując Jego zasługi we wszystkich tych dziedzinach życia położone dla Polski.

Mówcy charakteryzowali warunki w jakich rozgrywały się wypadki grudniowe w r. 1922, piętnując w słowach ostrych zbrodnię dokonaną na Prezydencie Narutowiczu, która okryła piętnem hańby społeczeństwo polskie.

Narutowicz zginął z ręki fanatyka, lecz pamięć o nim pozostała wśród żywych i stała się symbolem tego wszystkiego w Polsce, co szlachetne, sprawiedliwe i demokratyczne.

Zebrani akademicy z głębokim przejęciem wysłuchali przemówień i w skupieniu rozchodzili się do domów z myślą o tym, który padł ofiarą w walce o Prawo i Demokrację.

NABOŻENSTWO ZA DUSZĘ PREZYDENTA NARUTOWICZA.

Wczoraj o godz. 10 i pół zrana, jako w wigilię rocznicy tragicznego zgonu Prezydenta Gabryela Narutowicza, za jego duszę odbyło się w sali Tow. Hygienicznego, Karowa 31, od będzie się

na podjum, przy wielkim ołtarzu, zajął miejsce p. Prezydent Rplitej Wojciechowski w otoczeniu swej swity. W prezbiterjum miejsca zajęli: ministrowie z premierem Witosem na czele, marszałek senatu W. Trąpczyński, wicemarszałek sejmu Moraczewski, przedstawiciele władz miejscowych, senatorowie i posłowie różnych klubów, dalej wyżsi urzędnicy państwowi i generałicia.

W czasie uroczystości pienia religijne wykonał zwiększony zespół chóralny artystów opery.

W niedzielę dn. 16.XII o g. 12 w poł. w sali Tow. Hygienicznego, Karowa 31, odbędzie się

AKADEMJA KU CZCI GABRYELA NARUTOWICZA w rocznicę jego śmierci.

Przemawiać będą: sen. Woźnicki, pos. K. Czapiński, i radny Szpotanski. W części koncertowej wezmą udział artystki i artyści scen polskich oraz chór robotniczy.

Bilety w cenie od 75—300.000 mk. nabywać można w administracji „Robotnika”, w Księgarni Robotniczej, Wspólna 17 i w Sekretarjacie T.U.R., Warecka 7, od 5—7 po poł.

W niedzielę, dn. 16 grudnia o godz. 10 rano przy ul. Leszno Nr. 53 odbędzie się WIELKI WIEC ROBOTNICZY

w sprawie:

1. Ustalenia minimum egzystencji. 2. Ustawowego zagwarantowania wskaźnika statystycznego, obliczanego co tydzień. 3. Wypłacania dodatków drożyzniowych wstecz. 4. Represji w stosunku do ruchu robotniczego i zamachów na wolność strajków i koalicji.

Przemawiać będą: poseł tow. Gardectow. tow. Zdanowski, Leng, Gonerko, Neubauer, Pruszyński, Morawski i Prejs.

Warszawska Rada Zw. Zawod.

Reakcja organizuje się.

Wpadł nam w ręce tajny okólnik organizacji sokolskiej, wymownie świadczący o tem, że Związek sokolski niczem innym nie jest jak polityczno - bojową organizacją na usługach reakcji. Pod pokrywką frazesów, chodzi tu o czysto faszystowską robotę. Tajny ten okólnik drukujemy w całości.

OD PRZEWODNICTWA ZWIĄZKU KOMUNIKAT

w sprawie udziału Sokolstwa w akcji przeciw-wywrotowej.

Biorąc pod uwagę, że Sokolstwo między innymi swymi celami dąży do wyrobienia w swoich członkach i w społeczeństwie karności, ofiarności, poczucia obowiązku wobec Państwa i zdolności do obrony całości Rzeczypospolitej — Przewodnictwo Związku przyszło po ostatnich wstrząszeniach w całym kraju, a szczególnie po bezmiernie smutnych zaściach w Krakowie — do tego zdania, że w toczącej się oddawna, a obecnie szczególnie zawziętej walce wywrotowych żywiołów z Rządem, reprezentującym narodowe Państwo Polskie, Sokolstwo, pragnąc utrzymania i wzmocnienia Polski niepodległej, winno już wyjść z dotychczasowej rezerwy i czynnie dopomóc do ugruntuowania w kraju warunków, pozwalających oddać się spokojnej, twórczej pracy, dla rozkwitu i chwały Polski.

Wychodząc z tego założenia, Przewodnictwo Związku poleca, aby dzielnice, okręgi i Gniazda niezwłocznie (o ile tego samorzutnie nie uczyniły) zorganizowały się dla stanowczego i skutecznego przeciwdziałania szerzonemu coraz rozległej rozstrojowi społecznemu, próbom zahamowania życia państwowego, ogłodzenia miast i bezecnym napaściami na policję i wojsko. W łączności z tem Przewodnictwo Związku zawiadamia wszystkich druhow, że w tej ciężkiej chwili, która przeżywa Polska, Przewodnictwo przystąpiło w imieniu Sokolstwa do Rady Obrony Narodowej, łączącej w sobie związki Hallerczyków i Dowborczyków, Legję Obrony Konstytucji, Stowarzyszenie Samopomocy Społecznej i inne, dla utworzenia Straży Narodowej, stawiającej sobie za cel poparcie dążeń polityki narodowej oraz zwalczanie wszelkimi rozporządzalnymi środkami poczynań, zagrażających ładowi i bezpieczeństwu publicznemu. Każda z organizacji, wchodzących w skład Rady O. N. odda jej do dyspozycji na czas potrzeby (na określonych, naturalnie warunkach) swych członków, dlatego Sokolstwo musi najpierw przeprowadzić dokładne obliczenie wszystkich swoich druhow, na którychby mogło liczyć z całą pewnością. Dlatego dzielnice i okręgi uczynią wszystko,

1) aby jaknajrychlej Zarządy Gniazd zwołały bez zwłoki nadzwyczajne walne posiedzenia, dla ustalenia jednolitej opinii całego Sokolstwa w sprawie (i konieczności) walki z wicherzeniami i anarchją oraz obowiązku szerzenia i utrwalania tej opinii przez druhow i druhy w szerokiej kolach społeczeństwa;

2) aby Zarządy Gniazd przeprowadziły dokładne spisy swoich członków, z uwzględnieniem politycznej ich precy (z nimi osobliście ustalonej), dla korzystniejszego wyszukania wszystkich możliwości Gniazda, z tem założeniem, żeby na wszelkie próby wicherzenia czy przewrotu, na próby teroru i gwałtów — równie i Sokolstwo było przygotowane do sprawnego, natychmiastowego i twardego odporu; w tej sprawie winny Zarządy Gniazd wejść w ścisłe porozumienie ze Stowarzyszeniem Samopomocy Społecznej, gdzie ono istnieje, lub dążyć do energicznego powstania do życia tej lub analogicznej instytucji samoobronnej, — tam, gdzie takiej jeszcze nie ma, aby wszelka próba zdezorganizowania naszego życia społecznego spotkała się wszędzie, gdzie mogą osiągnąć wpływ Sokolstwa, z natychmiastowym przeciwdziałaniem i pracą narodowo - czujną, strażącą ładu i wyłączenie w szeregu Sokolstwa, z zastrzeżeniem, że druhow i druhy, uchylających się od tego obowiązku, organizacja Sokola wykluczy ze swego łona.

3) aby wezwano wszystkich druhow i druhy do natychmiastowego opuszczenia innych, mających powyżej wyszczególnione cele organizacji, i do zajęcia swego miejsca tylko i wyłącznie w szeregu Sokolstwa, z zastrzeżeniem, że druhow i druhy, uchylających się od tego obowiązku, organizacja Sokola wykluczy ze swego łona.

O przebiegu i stanie prac powyższych ma być drogą służbową Przewodnictwo Związku niezwłocznie i systematycznie zawiadamiane.

Przewodnictwo Związku.

Uchwały Warszawskiej Międzydzielnicowej Konferencji P.P.S

Wczoraj odbyło się posiedzenie międzydzielnicowej konferencji P. P. S. Referat w sprawie sytuacji politycznej wygłosił tow. poseł Jaworowski. Początek konferencja jednomyślnie uchwaliła następującą rezolucję, zaproponowaną przez tow. Szczepiorskiego:

Konferencja międzydzielnicowa P. P. S., po rozpatrzeniu sytuacji politycznej, wytworzonej dymisją rządu Chjeno - Piasta, stwierdza:

1) Masy robotnicze z ulgą przyjęły do wiadomości ustąpienie rządu Witos-Korfianty-

Dmowski, którego polityka prowadziła kraj do ruiny gospodarczej, potęgując nędzę mas robotniczych i małorolnego i bezrolnego włościanstwa oraz kompromitując Polskę w oczach demokracji Zachodu reakcyjnymi zamierzeniami.

2) Konferencja podkreśla z całym naciskiem, że winien powstać rząd, któryby cieszył się zaufaniem szerokich warstw pracujących, robotników i chłopów małorolnych i bezrolnych, rozpoczynając rzetelną sanację finansów przez pociągnięcie do świadczeń klas posiadających oraz rozszerzając reformy społeczne.

3) Konferencja oświadcza imieniem mas robotniczych Warszawy, że proletarijat gotów jest stanąć w obronie takiego rządu, celem udzielenia mu jaknajczynniejszego poparcia.

Na wszelkie zamachy prawicowe, zmierzające do utrzymania przy władzy rządu reakcji wbrew woli Sejmu i całego społeczeństwa, masy robotnicze odpowiedzą zdecydowaną walką.

Agitacja za zniesieniem 8-mio godz. dnia pracy.

Chjeno - Piast, szykując się do możliwie największego ogłodzenia Państwa przez zwiększenie wywozu, zwołał na dzień wczorajszy radę przemysłowo - handlową, specjalnie powołaną do „rozważenia warunków wywozu polskiego w związku z obecną sytuacją gospodarczą”.

Na naradach tych, pod przewodnictwem min. Szydłowskiego, zabrał wczoraj głos poseł Wierzbicki, który, wypowiadając się za zwiększeniem wydajności przedsiębiorstw, w celu wzmocnienia wywozu, zażądał zniesienia osmiogodzinnego dnia pracy!

Na szczęście Chjeno - Piast już nie zdąży wprowadzić w czyn marzeń p. Wierzbickiego!

„Czarne listy” przemysłowców metalowych.

Od delegacji gisierów otrzymujemy następujący komunikat:

Podczas strajku robotników metalowych w lipcu r. b. pp. przemysłowcy kategorycznie zaprzeczyli jakoby mieli bojkotować niektórych robotników za pomocą tak zwanych „czarnych list”, zaś p. minister pracy zaznaczył, że o ileby coś podobnie nieludzkiego miało mieć miejsce, samby się temu stanowczo przeciwstawił. A jednak obecnie, gdy robotnicy w odlewni „Wł. Ambrożewicz” z powodu niedostatecznych plac porzucili pracę, starając się zarazem o takową w innych odlewniach, spotykają się wszędzie z odmową, motywowaną tem, jakoby Związek Przemysłowców Metalowych nie pozwalał przyjmować do pracy b. robotników p. Ambrożewicza. Jako dowód, przytaczamy fakt, że jeden z nas przyjęty do pracy w odlewni na Pradze, po przepracowaniu dwóch tygodni, został zwolniony wskutek interwencji Związku Przemysłowców.

Gisierzy warszawscy, oburzeni nieludzkim postępowaniem fabrykantów, którzy pragną głodem zmusić robotników do uległości, postanowili na ogólnym zebraniu w dniu 12 b. m. omodatować się na rzecz strajkujących robotników w takiej wysokości, aby umożliwić tym ostatnim wytrwanie w walce o minimum ludzkiej egzystencji.

Spadek po p. Kucharskim.

W dniu wczorajszym giełda warszawska notowała dolara — 5.200.000 mk., franka zaś szwajcarskiego — 900.000 mk.

Min. Kucharski, w celu ustalenia możliwie najniższego kursu ostatniej serii bonów złotych, w czasie od 28 listopada do 12 grudnia częściowo przez systematyczną interwencję, częściowo zaś przez ciche porozumienie z władzami giełdowymi, utrzymywał niższy kurs walut obcych, co pozwoliło wyprodukować dla złotego polskiego średni kurs w sumie 620.000 mk.

Gdy w dniu 13 grudnia zaniechano interwencji, dolar w ciągu jednego dnia doszedł z kursu 3.750.000 mk. do 4.500.000. Wczorajszy kurs jest dalszym wynikiem tej tendencji, wynikającej z całokształtu gospodarki finansowej Rządu obalonego i z tego, że Rząd Chjeno - Witos nie absolutnie nie zrobił i nic nie przygotował dla uzdrowienia skarbu.

AKADEMJA KU CZCI PREZYDENTA NARUTOWICZA.

W niedzielę, dn. 16 grudnia, o godz. 6 p.p. w sali Kasyna Gazowni, ul. Ludna 10, Klub Zw. zaw. prac. zakł. gazowych urzędu Akademje ku czci

GABRYELA NARUTOWICZA w rocznicę Jego śmierci. Przemawiać będzie tow. T. Szpotanski. W części koncertowej wezmą udział: Koło Dramatyczne, chór i orkiestra gazowników.

Robotnicy popierajcie swoje bismo codzienne

Za rządów drożyzny i paskarstwa

SKUTKI POLITYKI OGLĄDZANIA MIAST.

Wskutek bezczynności Gł. Urzędu Żywnościowego i paskarskich apetytów obszarników, cukrowników i pośredników Wydział Zaopatrywania znowu zmuszony jest do podwyższenia cen chleba i cukru.

Od poniedziałku kilo chleba 70 proc. kosztować będzie 160 tys. mk. zamiast 155 tys. Cena chleba 50 proc. 190 tys. i razowego 135 tys. Ceny chleba, wypiekanego w piekarniach prywatnych pozostają bez zmiany Wydział Zaopatrywania podwyższa również od poniedziałku cenę kryształu z 420 do 450 tys. mk za kilo. (b).

CENA MIĘSA.

Ceny drobiu i cielęciny podwyższone zostały w sposób następujący: cielęcina w hurcie: zadnia 360 tys., koszerka 400. Do tego dochodzi zysk detalistów na cielęcinie zadniej do 15 proc. i koszernej do 25 proc. Cennik drobiu zawiera następujące ceny: gęś I gat. 900 tys., II gat. — 525 za funt. Kaczka lub kura I gat. — 660 tys., II gat. — 490 tys. mk. za funt. Indor 800 tys., indyczka 850 tys. mk. za funt. Smałek gęsi 1.500 tys. za funt. Żołądek, wątróbka lub skrzydelka 300 tys. za sztukę (b).

Mięsa wołowego i wieprzowego dotkliwy brak. Za funt słoniny żądano wczoraj 550 tys. mk.

TRAMWAJ ZNOWU MA BYĆ DROŻSZY.

We wtorek ma być zdecydowana nowa podwyżka taryf tramwajowej, która zacznie obowiązywać od czwartku. Stopień podwyżki taryfy znajduje się w ścisłej zależności od wysokości wskaźnika drożyznianego za pierwszą połowę grudnia, który wyniesie ma 50 — 60 proc. W tym wypadku zarząd tramwajów miejskich wystąpi o podwyższenie ceny biletu za przejazd jednorazowy z 50 do 70 lub 80 tys. mk.

ZAKOŃCZENIE ŚLEDZTWA POLICYJNEGO W SPRAWIE 6 LISTOPADA.

Czytamy w „Naprzodzie”:

Zakończenie śledztwa policyjnego w sprawie krwawych zająć listopadowych w Krakowie, spodziewane jest w sobotę 15 b. m. Dalsze dochodzenie obejmie krakowski sąd okręgowy karny. Policja pozostawi jeszcze dwa lub trzech funkcjonariuszów do dyspozycji kierownika śledztwa st. kom. d-ra Ryzkowskiego, którzy będą mieli za zadanie wykończyć pozostałe w związku z ruchami sprawy śledcze. Jak słychać, w aresztach śledczych przy ul. Siemiradzkiego przebywa jeszcze kilka osób podejrzanych o udział w zająć, które w tych dniach odstawione zostaną do sądu, o ile policja winę im udowodni. Ponadto zamierzonych jest kilka aresztowań ludzi, na których wpłynęły do policji doniesienia, że brali udział w walkach. Rewizje w poszukiwaniu broni kontynuowane są w dalszym ciągu po mieszkaniach obwinionych, lub podejrzanych o udział w zająć.

NADUŻYCIE WŁADZY PRZEZ SĘDZIEGO HUTHA.

Czytamy w „Naprzodzie”:

Przedwczoraj rano przybyła do sędziego Hutha córka posła tow. Daszyńskiego z prośbą o wydanie pozwolenia na wikt domowy dla brata jej Stefana, który w związku z zająćmi listopadowymi przebywa w więzieniu śledczym u św. Michała. Przed zatwierdzeniem prośby, sędzia Huth przesłuchał, jako świadka, siostrę oskarżonego i spisał z nią protokół. Przy „sposobności”, bez wezwania przesłuchano 15-letnią panią, którą powinien był sędzia ponuczyć, kiedy następuje przesłuchanie i że przysługuje jej prawo odmówienia zeznań, według ustawy, ponieważ jest siostrą oskarżonego.

KRAKÓW, 15 grudnia (telefonem).

Wniosek prokuratora i sądu o wypuszczenie na wolność dalszej grupy aresztowanych w związku z krwawymi wypadkami został przesłany do nadprokuratury, celem rozpatrzenia ostatecznego. Chodzi tu o 13 osób; między innymi uwolniony zostałby radny tow. Cysar i urzędnik pocztowy tow. Karnicki. Wypuszczenie na wolność nie oznacza umorzenia procesu i wszyscy zwolnieni odpowiedzialiby przed sądem, ale z wolnej stopy.

Upadek rządu Witos odbił się na nastroskach prokuratury krakowskiej. Wczorajszy numer „Naprzodu” nie został skonfiskowany!

32 KONFISKATA „NAPRZODU”.

„Naprzód” z dn. 15 grudnia został skonfiskowany za następujące artykuły: artykuł tow. Kwapińskiego „Grabarze reformy rolnej”, przedruk z „Robotnika” (zostawiono tylko w całości jedno końcowe zdanie, tytuł został również skonfiskowany) i artykuł tow. Czapińskiego „Suwerenna Rzeczypospolita, czy sówiet biskupi”, również przedruk z „Robotnika”. W tym ostatnim artykule pozostawiono nieskonfiskowanych kilka ustępów, A TYTUŁ ZOSTAŁ SKONFISKOWANY W POŁOWIE, t. j. skreślono wyrazy „Czy sówiet biskupi”.

Jeszcze o szykanach wobec Zw. chemicznego

W dniu 14 grudnia sekretarz okręgowy związku chemicznego zwołał na godz. 4 pp. do lokalu fabrycznego fabryki „Piomyk” na Pelcowiznie walne zgromadzenie członków.

Na zgromadzenie to przybyła policja z przewodnikiem na czele.

Przewodniczący na zgromadzeniu sekretarz okręgowy związku zwrócił się do policji by opuściła lokal, na co przewodnik oświadczył, że powierzono mu „opiekę” nad związkiem i lokalem nie opuści.

Czule opiekująca się Związkami policja postępuje wbrew obowiązującym przepisom prawnym, które, jak wiadomo, przewidują, że zebrania związkowe, odbywane w lokalach zamkniętych, nie mogą być nawiązane przez urzędników policji.

Mimo to w wypadku, o którym w tej chwili mówimy, policja zebrania nie opuściła, wobec czego przewodniczący zebranie rozwiązał.

ZOFJA WOJNAROWSKA.

Zawsze.

*Tu chmur ponurość i grudniowe smutki,
a na lagunach weneckich pogoda;
tu dzień ponury, wilgotny i krótki,
a tam świetlista, lazurowa woda —
niechże twe oczy staną się łaskawsze,
bo słońce świeci zawsze...*

*Tu na ulicach grząskie, szare błoto,
a w afrykańskich zielonych topielach
żarnego blasku przelewa się złoto
i tańczą iskry po strumieniach błach, —
kwitną kaktusy od ust twoich krwawsze,
bo słońce świeci zawsze.*

*Tu bezradosne, morłotonne tłumy,
tu bezkwiectwo i bezkolorowość,
a tam po świecie rzek wezbranych szumy
i górskich szczytów poranna różowość
i w rzeźwym chłodzie bicie serca żuławskie,
bo słońce świeci zawsze.*

*Jeśli się duch twój w walkach z życiem
jeśli powieki przymyka znużenie,
jeśli krok słabnie i omdlewa ramię,
to jest złudzenie, złudzenie, złudzenie!
bo twoich pragnień i tęsknot słoneczność
tak jest niezmienna jak wieczność.*

Książki nadesłane.

Zatorowski Kazimierz. Nasze śpiewy. Część I i II. Wstęp do solfeży i nauki śpiewu. Nakład własności autora. Warszawa 1923 r.

Gołtyrd Keller. Trzej Sprawiedliwi Grzebieniarze. Przełożyli Stefan Frycz i Alfred Tom. Z przedmową Z. Kisielewskiego. Nakładem Drukarni Współczesnej. Warszawa 1924. 3 — 4 tysiąc.

Synowie Noego. Dramat w pięciu aktach. Napisał Kazimierz Francuzowicz. Wydał Dominik Jakubiszyn. Wilno 1923 r.

Zygmunt Szumski. Bóg, Świat i Człowiek. Warszawa 1924. Nakładem autora.

Sztuki plastyczne.

Wystawa ekspresjonistów. — Wystawy u Garlińskiego i Arcta.

Berlińsko - sopockie ognisko artystyczne K. i E. Twardy urządziło w Polskim Klubie Artystycznym wystawę dzieł malarzy i grafików niemieckich, nazywając ją wstydliwie „Wystawą Międzynarodowej Grupy Ekspresjonistów”. Wystawa zawiera bogaty materiał do poznania kierunku, który w Niemczech znany jest pod nazwą „ekspresjonizmu”. Dać definicję ekspresjonizmu niezmiernie trudno, ponieważ nazwa ta jest stosowana do dzieł najrozmaitszych. Zamęt zwiększają jeszcze teoretycy sztuki, z których każdy ma inny pogląd na źródła, charakter i zadania ekspresjonizmu. Jasnym jest przynajmniej tyle, że ekspresjonisci odwracają się od natury i dążą do stworzenia sztuki uduchowionej, sztuki, która ma wyrażać właściwe wszystkim ludziom naszej epoki przeżycia metafizyczno-religijne; jako wzór przyświeca im „ekspresjonistyczna” plastyka średniowiecza. Tak pojęty ekspresjonizm opiera się jednak na podwójnym złudzeniu. Poza plastyką średniowiecza stała potężna kultura religijna; poza ekspresjonizmem współczesnym znajduje się pustka lub, w najlepszym razie, przeżycie jednostki. Chcieć dzisiaj plastyki ekspresjonistycznej i nie chcieć przeduchowania całej współczesnej kultury, znaczy chcieć woni kwiatu i nie chcieć kwiatu samego. Ulegamy tutaj złudzeniu, że można wytworzyć wyniki kultury, nie wytworzywszy poprzednio kultury samej — temu samemu złudzeniu, które demaskował przez całe życie Stanisław Brzozowski. Zdarza się wprawdzie niekiedy, że w epoce nawskroś zmaterializowanej jednostki uduchowione tworzą sztukę uduchowioną; lecz ekspresjonizm — i to jest jego drugie złu-

NOWA „LATARNIA”.

Ukażała się nowa książeczka „Latarni” p. t. „O co walczy Polska Partja Socjalistyczna?”, napisana przez tow. posła Mieczysława Niedziałkowskiego. W jędrnym, aczkolwiek przystępnym wykładzie znany nasz publicysta socjalistyczny przedstawia w krótkim zarysie historję P. P. S., jej ostateczne cele socjalistyczne i jej polskie stanowisko państwowe. Dalej zatrzymuje się przy demokracji, charakteryzując jej sposoby komunistów, wyjaśniając ich szkodliwą rolę i wykluczając, dlaczego — według P. P. S. — demokracja jest jedyną drogą rozwojową dla Polski, jako Państwa i dla polskiego socjalizmu. Wreszcie przedstawia główne postulaty P. P. S. tak w dziedzinie politycznej jak i społecznej. W ten sposób mała, lecz świetnie napisana broszura tow. Niedziałkowskiego daje czytelnikowi dobre pojęcie o P. P. S. i jej walkach.

Dziś, gdy w szerokiach masach świeżo dla

socjalizmu pozyskanych, poziom socjalistycznego wykształcenia jest stosunkowo niski, niezmiernie jest ważną rzeczą, ażeby broszury tego rodzaju, jak omawiana, znalazły dostęp do najszerszych kół mas pracujących. Każda organizacja partyjna, każdy uświadomiony towarzyszy partyjny winni uczynić wszystko, ażeby broszurę Niedziałkowskiego rozpowszechnić możliwie najszerzej. Zamawiać należy w księgarni Robotniczej — Warszawa, Wspólna nr. 17.

Jako najbliższa książeczka „Latarni” ma się ukazać praca tow. posła Czapińskiego o komunizmie.

Wydawnictwa „Latarni” stają się stopniowo niezmiernie ważnym czynnikiem w socjalistycznym uświadamianiu mas pracujących. Organizacje partyjne winny wziąć „Latarnię” pod swoją opiekę i uczynić wszystko, aby nasza socjalistyczna „Latarnia” przyswiecała światłem nauki socjalistycznej jawniejszym masom.

Przesilenie gospodarcze w Niemczech.

Gabinet Marxa uzyskał pełnomocnictwa, jakich domagał się od sejmu Rzeszy. Z powodu poparcia rządu przez socjalistów wynika wśród partji ostra opozycja, zwalczająca postępowanie postów, ci jednak tłumaczą się tem, że chcą uniknąć przedwczesnego rozwiązania parlamentu, uznając chwilę obecną za nieodpowiednią dla nowych wyborów. Mimo że opozycja przybrała formy tak gwałtowne, jak votum nieufności dla zarządu partji i klubu poselskiego ze strony organizacji saskich, nie należy jednak obawiać się rozłamu w partji. Świadomość, że rozłam taki byłby niezszczęściem dla klasy robotniczej, nie przynosi jej żadnej korzyści, powstrzymuje jednostki, najbardziej niezadowolone z polityki przywódców partyjnych, od nierozumných aktów.

Pełnomocnictwa dla gabinetu dotyczą przeważnie spraw gospodarczych i finansowych, najważniejszych dziś dla Niemiec. Czy rząd Marxa ma jasny program w tych sprawach i jaki?

By odpowiedzieć na to pytanie, trzeba sobie zdać sprawę, że mówiąc o sprawach gospodarczych i finansowych Niemiec, wybiega się z konieczności daleko poza granice, ściśle mieszczące się w zakresie gospodarstwa i finansów. Uzdrowienie gospodarstwa i finansowe jest tu nieodłącznie związane z uregulowaniem sprawy odszkodowań i stosunków okupacyjnych, dalej zależy od uspokojenia wewnętrznego Niemiec, jako warunku otrzymania pożyczki zagranicznej. Nigdzie więc niema tylu trudności i komplikacji, co w Niemczech, zwłaszcza teraz, po katastrofie marki, w obliczu wielkiego bezrobocia.

Otóż co do sprawy odszkodowań to Marx pragnie bezpośrednio porozumieć się z Francją, by w ten sposób stworzyć podstawę do rozwiązania tej sprawy na terenie międzynarodowym.

Przypuszczalnie Francja zgodzi się na propozycję Marxa, zgodnie z oświadczeniem Poincaręgo, że po zawarciu układu z

przemysłowcami zagł. Ruhry, gotów jest rozpocząć układy z rządem Rzeszy. Jaki będzie wynik tych rokowań — przyszłość pokaże. Nie pójda one gładko, ponieważ Niemcy będą dążyli do zniesienia okupacji w zagł. Ruhry i nad Renem, a Poincaré — jak wskazują wszelkie poszlaki — zamierza pozostać tam przez okres około 30-letni.

Dalej Marx zabiega usilnie o kredyt zagraniczny. Jest to sprawa piekąca i rząd stara się uzyskać kredyty jeszcze w miesiącu bieżącym. W tym celu ma być także wystosowana odezwa pod adresem zagranicy, wskazująca, iż Niemcom grozi katastrofa, o ile nie nadejdzie rychła pomoc z zewnątrz. Ze swej strony niemieckie związki zawodowe zwróciły się już z podobną odezwą do Ligi Narodów.

Potrzeba kredytu zagranicznego jest dlatego tak pilna, że chwilowo nastąpiło pewne polepszenie waluty w związku z wypuszczeniem marki rentowej. Mianowicie od 20 listopada kurs marki papierowej trzyma się na jednym poziomie, nastąpiła stabilizacja kursu marki złotej (= 1 biljonowi mk. pap.). W związku z tem dał się też odczuć spadek drożyzny, wynoszący w ostatnim tygodniu 16,2% wobec 1,3% z tygodnia poprzedniego.

Ale kredyt państwa w Banku Rentowym jest już prawie wyczerpany, a podwyższenie kredytu jest niemożliwe, gdyż podważyłoby to całą, z takim trudem uzyskaną, stabilizację marki pap. Rząd znalazł się w krytycznym położeniu, że odczuwa brak środków do pokrycia wydatków państwowych i dlatego tak mocno ubiega się o kredyty.

Ale dlaczego rząd nie stara się o większe wpływy ze źródeł wewnętrznych? Otóż tu właśnie przejawia się najsłabszy punkt programu nowego gabinetu, a raczej jego bezprogramowość. Wprawdzie rząd zapowiada dwa projekty, przewidujące wysokie obciążenie klas posiadających, a nawet uszczuplenia majątkowe, lecz jed-

nocześnie tenże rząd już nie zapowiedział, ale czynami podwyższa niepomiernie podatki pośrednie, co rzecz jasna obniża jeszcze bardziej siłę nabywczą mas pracujących, których zarobki bynajmniej nie wzrastają i w ten sposób przyczynia się do dalszego zastoju w przemyśle. A wydatki poszczególnych państw i gmin na bezrobotnych doszły już do 300 milionów mk. zł.

Wreszcie warto wspomnieć, że w związku ze stabilizacją marki zaczęły się ukazywać ukrywane dotąd towary i dewizy, obniżając ceny tychże. By jednak wyzskać przychylną czasowo sytuację i wzrost zaufania ludności do marki, w celu wzmocnienia produkcji, powstał projekt powołania do życia złotowego banku kredytu towego.

Jest to narazie tylko projekt, jak wogóle działalność finansowa rządu Marxa w najbliższym czasie jest jeszcze spowita mgłą. Należy bowiem pamiętać, że jest to rząd wybitnie prawicowy, że partje, na których się ten rząd opiera, zwalczą będą wszelkie radykalniejsze środki naprawy skarbu. Chwiejność Marxa uwidatnia się także np. w tem, że dotychczas nie obsadzono stanowiska prezidenta Banku Rzeszy, o które ubiega się skrajny reakcjonista Helfferich.

Kronika parlamentarna.

ODŁOŻENIE POSIEDZENIA SEJMU.

Wobec tego iż rząd p. Witosa otrzymał w dniu wczorajszym dwoimie, a nowy rząd nie został jeszcze utworzony, zapowiedziane na poniedziałek posiedzenie Sejmu nie odbędzie się. Sejm zostanie zwołany natychmiast po ukonstytuowaniu się nowego rządu.

Kronika polityczna.

W BELWEDERZE.

P. Prezydent Rzplitej przyjął w dniu ubiegłym na posłuchaniu nadzwyczajnego posła i pełnomocnego ministra Rzecyzpospolitej Polskiej w Hadze p. J. Kowalskiego

MIASTA WOBEC USTAWY O PARCELACJI

Wobec tego, iż omawiany obecnie w Sejmie projekt ustawy o parcelacji i osadnictwie spowodovalby zatamowanie dalszego rozwoju miast polskich, Zarząd Związku Miast zabiega usilnie, zarówno u czynników rządowych, jak i sejmowych o wprowadzenie pewnych zmian do tej ustawy. Przedewszystkiem chodzi o to, aby w promieniu 15 kilometrów dla Warszawy i 10 kilometrów dla 5 większych miast: Łwowa, Krakowa, Poznania, Łodzi i Wilna ustawa o parcelacji stosowana nie była. Druga poprawka zmierza do tego, aby decydującymi czynnikami, mającymi prawo wyłączenia od wypadku do wypadku były tylko miasta, a nie, jak przewiduje projekt, również poszczególne zrzeszenia. (b.)

PROTEST.

W dn. 6 b. m. odbyło się w inicjatywy Centralnego Biura Kursów dla Dorosłych, posiedzenie przedstawicieli zarządów 12 instytucji społeczno-oświatowych i nauczycielskich (Tow. Nauczycieli Szkół Wyższych, Polsk. Tow. Krajoznawcze, Tow. Klubów Kobiet Pracujących, Zw. Nauczycieli Szkół Powszechnych, Zw. Nauczycieli Szkół Średnich, Zrzeszenie Samorządów Powiatowych i inne), na którym uchwalono protest przeciw nieomal całkowitej likwidacji Wydziału Oświaty Pozaszkolnej M. W. R. i O. P., co w kraju, liczącym 50% analfabetów, jest niesłychanym barbarzyństwem.

NOWA AFERA SZPIEGOWSKA W KRAKOWIE.

„Napród” donosi:

W związku z podaną przez nas przed kilku dniami wiadomością o wykryciu sensacyjnej afery szpiegowskiej w Krakowie, dowiadujemy się, że aresztowani wówczas osobnicy, którym udowodniono szpiegowstwo, odstawienni zostali do więzienia sądu okręgowego karnego w Krakowie. Jak się dowiadujemy, organa policji politycznej w Krakowie wpadły w ostatnich dniach na trop nowej szajki szpiegowskiej, która stała w ścisłym kontakcie z poprzednio aresztowanymi. Po dokonaniu szeregu aresztowań, przystąpiono do śledztwa, którego szczegóły na razie trzymane są w tajemnicy.

Spieszcie nabyć

Kalendarz Robotniczy
P. P. S.

na rok 1924

Cena egzemplarza tylko do 20-go
grudnia — 450 tys. mk.

Książki nadesłane,

Włodzimierz Majakowski. Obłok w spodniach. Przełożył Julian Tuwim. Warszawa 1923. Wyd. Philobiblon.

dzenie — bierze to, co jest, w najlepszym razie, wyrazem przeżyć jednostki, za wyraz przeżyć, wspólnych wszystkim ludziom naszej epoki, za nowy „styl zbiorowy”, za nową „sztukę zbiorową”...

Nic dziwnego więc, że to, co stworzyli dotąd ekspresjonisci niemieccy, tylko w małym mierze odpowiada pokładanym w nich oczekiwaniom. Stworzyli oni sztukę, która wyraża właściwie tylko jedno uczucie: niepokój. Ów niepokój przejawia się zarówno w krzykliwości barw i w nerwowym sposobie prowadzenia konturu, jak w wymowie postaci, w twarzach, w gestach. Dla przykładu opiszę portret jednego z najciekawszych ekspresjonistów niemieckich — Oskara Kokoschki. Twarze są w nich jakby pomięte, zmasakrowane; ręce długie, kościste, zdarte, nerwowo gestykulujące. Zamiast oczu mamy często dwie czarne, zięjące jamy; zamiast ust — cienką krzywą rynną. Są to portrety ludzi znużonych, spracowanych, steranych. Uroda fizyczna została tutaj całkowicie poświęcona wyrazowi; powierzchowność modelu istnieje tutaj dla nas tylko jako przejaw jego wnętrza.

Ekspresjonizm odejmuje plastyce jej powab zmysłowy, czyni z niej psychologię, lirykę, metafizykę. To też dni jego są, jak się zdaje, polityczne. Był on tylko jednym z epizodów walki o nową sztukę. Mimo to należy się wdzięczność organizatorom wystawy, że dali możność widzowi polskiemu poznać ten kierunek z pierwszej ręki.

Z powodu bojkotu „Zachęty” przez znaczny odłam artystów polskich oraz dzięki sprężystości swego kierownika Salonu Garlińskiego odgrywa ostatnimi czasy w warszawskim życiu artystycznym rolę pierwszorzędną. Rozpocząwszy cykl wystaw jesiennych od takiego wyrotowca, jak Tytus Czyżewski, stanął on następnie w ciągu kilku miesięcy ostoją „rytmistów”, dawał możność wystawiania na widok publiczny i zbywania swoich

dzieł pionierom nowej sztuki, którzy ze względów polityki artystycznej nie chcieli wystawić w „Zachęcie”. W ostrym, niemal kinematograficznym tempie przesunęli się tutaj przed nami obrazy religijne Roguskiego, widoki z Kazimierza i Włoch i legendy podhalańskie Skoczylasa, sielanki Borowskiego, portrety i kompozycje figuralne Wałowicza.

Wystawa obrazów p. Józefa Czajkowskiego — wnątrz, pejzaży, widoków architektury — stanowi odchylenie od linii dotychczasowej, niejmy nadzieję tylko przejściowe. Utwory p. Czajkowskiego reprezentują bowiem impresjonizm z przed lat trzydziestu i jako takie mogłyby równie dobrze znajdować się w „Zachęcie”. Prawdziwą przyjemność sprawiają zato widzowi prace dekoracyjne p. Ellen Braun - Bychowskiej — poduszki, lalki, bibeloty. Zwłaszcza lalki — z królówcem Hamletem na czele — olśniewają przepychem użytych materiałów — brokatów, jedwabów, tiulów, pociągają pomysłowością i smakiem.

W małym lokalu przy księgarni Arcta oglądaliśmy niedawno drugą wystawę „Kół Marynistów”. Tworzą je: pp. Włodzimierz Nałęcz, Janina Dołycka i Zofja Stankiewiczówna. P. Nałęcz, uczeń znakomitego malarza rosyjskiego Ajwazowskiego, malarz wybrzeży Krymu i fiordów norweskich, maluje teraz Bałtyk, polskie morze, z jego zmieniającą grą barw i blasków. Ścieżkami utworzonymi przez mistrza kroczy p. Dołycka. Malarka Starej Warszawy i starych ksiąg, p. Zofja Stankiewiczówna daje również studia morza — dyskretnie, dalekie od wszelkich ekstrawagancji kolorystycznych.

Obecnie w lokalu księgarni Arcta mieści się wystawa obrazów — przeważnie pejzaży — p. Karola Biskego.

Mieczysław Wallis.

TELEGRAMY.

Z obrad Rady Ligi Narodów.

Paryż, 14 grudnia. (PAT). Na dzisiejszym posiedzeniu Rady Ligi Narodów kontynuowano rozpoczęte obrady w sprawie wyznaczenia na terytorium w m. Gdańska miejsca dla wyładowywania mat. wojen. przeznaczonych dla Polski. Po odczytaniu sprawozdania przez Quinones de Leon i po wyjaśnieniach, udzielonych przez pp. Skirmunta i Sahma, Rada Ligi, przyjmując w zasadzie propozycję, wysuniętą wczoraj przez ministra Skirmunta, postanowiła zwrócić się do przewodniczących komisji tranzytowej i stałej doradczej komisji morskiej i morskiej z prośbą, aby każdy z nich wyznaczają 2 ekspertów dla przeprowadzenia na miejscu ankiety w omawianej sprawie.

Następnie obradowano nad kwestią nabywania obywatelstwa polskiego i nad kwestiami, wynikającymi z artykułów 3 i 4 traktatu o mniejszościach. Sprawozdawca Souza Dantas odczytał sprawozdanie w tym przedmiocie, jako też w przedmiocie memoriału, zredagowanego przez posła Rzplitej w Berlinie, Olszowskiego, w którym to memoriale, powołując się na program rokowań polsko-niemieckich, ustalony dnia 20-go lipca 1922 roku w Dreźnie przez pełnomocników polskiego i niemieckiego, delegat polski proponuje nawiązanie w najbliższym czasie rokowań między Polską i Niemcami w Genewie, przy pośrednictwie Ligi Narodów, w sprawie stosowania art. 4 traktatu o mniejszościach, jako też w sprawie podwójnego miejsca zamieszkania (domicylu) i stałego miejsca zamieszkania bez przerwy (Domicile intertempu) w związku z art. 3 wzmiankowanego traktatu. Równocześnie miałyby się odbywać w miejscowości według uznania rządów Polski i Niemiec rokowania polsko-niemieckie w celu uregulowania spraw, wymienionych w węższej wzmiankowanym programie z dnia 20 lipca 1922 r. a dotychczas niezafatwionych. Rada Ligi Narodów przyjęła do wiadomości oświadczenie rządu polskiego i zaprobowała wzmiankowany program rokowań.

Następnie Rada Ligi przeszła do sprawy kolonistów niemieckich w Polsce. Sprawozdawca Souza Dantas zakomunikował

notę polskiego ministra spraw zagranicznych z dnia 1 grudnia; w nocy tej rząd polski proponuje rozwiązanie, któreby, nie będąc sprzeczne z podtrzymywaniem przez Polskę zasadami, mogło praktycznie rozwiązać sprawę stosunku pieniężnego pomiędzy skarbem polskim a wydalonymi kolonistami, oraz, które przewidywałoby zaniechanie wszelkich środków wydalania tych kolonistów, przeciwko którym wyroki nie zostały jeszcze obrócone do wykonania, z zarezerwowaniem sobie wszelako prawa kontynuowania wdrożonych już procesów. Sprawozdawca oświadczył, że bliższe zbadanie spraw, podniesionych w nocie polskiej, nieodczłoniłby czyni pomoc innych członków Rady Ligi, wobec czego prosi o dodanie mu jeszcze 2 członków Rady, wspólnie z którymi wypracuje on ostateczne wnioski. Wobec powyższego, Rada uchwaliła wyznaczyć przedstawicieli Anglii i Włoch, aby wspólnie z p. Souza Dantas przystąpili do zredagowania rezolucji, która następnie będzie przedstawiona Radzie Ligi do aprobaty. Podkomisja ta zebrała się na posiedzenie i obradowała w ciągu godziny.

Paryż, 15 grudnia. (PAT). Dzisiejsze niepubliczne posiedzenie Rady Ligi Narodów poświęcone było sprawie zagłębia Saar i nominacji dodatkowego członka komisji odszkodowań.

Na posiedzeniu publicznym, omawiano sprawę Klajpedy. Rada Ligi Narodów wysłuchała przedstawicieli Litwy Galwanuskasa i Sidzikauskasa, następnie odczytano raport sekretarjatu Ligi oraz notę, złożoną przez rząd litewski, przyjmując w zasadzie decyzję Konferencji Ambasadorów. Po czym udzielono głosu Galwanuskasowi, który w przemówieniu swem rozwijał tezę litewską. Po przemówieniach lorda Roberta Cecila i Hanotaux — Branting zaproponował zaproszenie przedstawiciela Urugwaju, aby przygotował na następne posiedzenie raport. Rada Ligi postanowiła powierzyć przedstawicielowi Urugwaju redakcję raportu, po czym odłożono sprawę Klajpedy do posiedzenia poniedziałkowego.

Akcja rządu Rzeszy w sprawie odszkodowań.

NIEMIECKI CHARGE D'AFFAIRES U POIN-CAREGO.

Paryż, 15 grudnia. (P. A. T.). — Poincaré przyjął dziś z rana na audjencji niemieckiego charge d'affaires w Paryżu von Hösch'a.

Paryż, 15 grudnia. (P. A. T.). — Rozmowa Poincarégo z von Höschem trwała kwadrans. Von Hösch oświadczył, iż rząd Rzeszy polecił mu odbyć z Poincaréem konferencję w sprawie Zagłębia Ruhry i Nadrenji, celem zorganizowania tam regularnej administracji. Poseł niemiecki zaproponował w tym celu utworzenie odpowiedniej komisji. Poincaré odpowiedział, że wobec zaniechania biernego oporu, gotów jest przyjąć oświadczenie Rzeszy, czy też ambasadora, jeśli Rzesza ustanoi swą ambasadę w Paryżu. Celem uniknięcia nieporozumień co do interpretacji propozycji niemieckich, Poincaré zażądał, aby von Hösch doręczył mu notę rismam, przedstawiającą punkt widzenia Rzeszy. Von Hösch obiecał Poincarému dostarczyć dokument tego rodzaju. W zakończeniu Poincaré wyszczególnił znane już zasady, od przyjęcia których uzależniać się będzie stanowisko rządu francuskiego.

Paryż, 15 grudnia. (P. A. T.). — Poseł niemiecki von Hösch wręczył Poincarému po południu aide-memoire, którego premier zażądał w czasie porannej rozmowy.

Wiadomości z Niemiec.

ROZWIĄZANIE SEJMU TURYNGIJSKIEGO.

Berlin, 15 grudnia. (P. A. T.). — W sejmie turyngijskim odbyło się wczoraj głosowanie nad sprawą rozwiązania sejmu. Większość wypowiedziała się za rozwiązaniem, wobec czego sejm został rozwiązany.

Po wyborach w Anglii.

NIEPOROZUMIENIA LLOYD GEORGE'A Z ASQUITHEM.

Londyn, 15 grudnia. (P. A. T.). — Prasa donosi o rozwijającym się nieporozumieniu pomiędzy Lloyd Georgem i Asquithem, który zwołał na wtorek zebranie partii liberalnej.

KONSERWATYŚCI CHCA UTRZYMAĆ SIĘ PRZY WŁADZY.

Londyn, 15 grudnia. (P. A. T.). P. R. — Obecnie staje się widocznym, że partja konserwatywna, zdecydowana jest utrzymać się przy władzy. Uwaga opinii publicznej zwrócona jest głównie na stosunki partji liberalnej z Labour Party. Zainteresowanie wywołuje kwestja, czy w mowie tronojowej wyłuszczone będą wytyczne polityki obecnego rządu konserwatywnego i czy tym sposobem mowa królewska będzie powodem

NIEMIECKI CHARGE D'AFFAIRES U JASPARA.

Bruksela, 15 grudnia. (P. A. T.). — Minister Jaspas przyjął dziś na posłuchaniu niemieckiego charge d'affaires.

Bruksela, 15 grudnia. (P. A. T.). — Prasa donosi, że minister Jaspas przyjął do wiadomości oświadczenia niemieckiego charge d'affaires, oraz potwierdza, że Bruksela przed udzieleniem odpowiedzi porozumie się z Paryżem.

Z KOMITETU RZECZOZNAWCÓW.

Paryż, 15 grudnia. (P. A. T.). — Wszyscy delegaci w komisji odszkodowań zawiadomili osobną obserwatora Stanów Zjednoczonych Lejara, iż zamierzają zaprosić generała Dawesa i Owen Younga do wzięcia udziału w charakterze rzeczoznawców w pracach komitetu, mającego się zająć sprawami równowagi budżetowej i stabilizacji waluty w Niemczech.

Paryż, 15 grudnia. (P. A. T.). — „New York Herald” donosi, że udział finansistów Schiffa i Morgana w komitecie rzeczoznawców uznany został przez większość komisji rzeczoznawców za niewskazany. Pierwsze posiedzenie rzeczoznawców odbędzie się zapewne w drugim tygodniu stycznia. Sadza, że rzeczoznawcy ustalą sumę maksymalną, którą Niemcy będą miały zapłacić.

KANDYDATURA NA PREZYDENTA BANKU RZESZY.

Berlin, 15 grudnia. (P. A. T.). — Jak donosi „Vossische Zeitung” rozważana jest kandydatura dyrektora towarzystwa dyskontowego Franciszka Urbiga na stanowisko prezydenta Banku Rzeszy.

do postawienia wniosku o votum zaufania dla rządu. W tym wypadku wyjdzie się niewątpliwie zjednoczenie liberałów i partji pracy, w wyniku czego nastąpiłby upadek gabinetu Baldwina.

O ODDANIU WŁADZY LABOUR PARTY.

Londyn, 15 grudnia. (P. A. T.). — „Daily Chronicle” zamieszcza artykuł Lloyd George'a, który między innymi pisze: Nie może być porozumienia między stronnictwem liberalnym i konserwatystami, a skoro tak, to jedynym wyjściem jest danie możności Labour Party objęcia steru rządu. Ponieważ jednak stronnictwo to znajduje się w izbie gmin w mniejszości jest rzeczą konieczną, aby współpracowało ono w pewnych wypadkach z partją liberalną, która do współpracy tej stanie,

Powstanie w Meksyku.

KOMUNIKAT AMBASADY MEKSYKAŃSKIEJ.

Waszyngton, 15 grudnia. (P. A. T.). — Ambasada meksykańska komunikuje, że rząd meksykański jest panem sytuacji w całym kraju z wyjątkiem okrugów: Vera

Cruz i Jalisco. Przygotowywany jest silny atak przeciwko powstańcom. **ZWYCIESTWO WOJSK RZĄDOWYCH.** **Londyn, 15 grudnia. (P. A. T.).** — Reuter donosi z Meksyku, iż wojska rządowe stoczyły wielką bitwę z powstańcami i odniosły zwycięstwo.

Przeżycenie w Portugalji.

Lizbona, 15 grudnia. (P. A. T.). — Prezydent republiki Teixeira Gomes przyjął dymisję gabinetu a zarazem odrzucił żądanie rozwiązania parlamentu.

Lizbona, 15 grudnia. (P. A. T.). — Misja tworzenia nowego gabinetu powierzona została Alvaro Castro.

Pratensje faszystów.

Rzym, 15 grudnia. (P. A. T.). — Socjaliści zjednoczeni wysłali do zarządu angielskiej Labour Party gratulacyjną depeszę z powodu wyborów. Depesza ta wywołała niezadowolone w kołach faszystów. Między zarządami obu stronnictw nastąpiła wymiana b. ostrych rezolucji, powziętych na posiedzeniach zarządów.

Wiadomości telegraficzne.

— Włoska partja komunistyczna ogłosiła rezolucję, głoszącą, iż weźmie udział w przyszłych wyborach.

— Komitet Ligi Narodów dla sprawy odbudowy Węgier ustalił tekst deklaracji politycznej w sprawie poszanowania niepodległości politycznej i suwerenności Węgier.

— Z powodu choroby Trockiego gen. Budienny mianowany został następcą jego na stanowisku dowódcy armii sowieckiej.

— W pociągu zdążającym do Łwowa niewykryci sprawcy rozbili wagon towarowy i skradli skrzynię wagi 150 klg., zawierającą ładunek zegarków.

— Psychiatra niemiecki Kraepelin donosi, że udało mu się poznać warunki powstawania tabesu.

— „Gazeta Gdańska” donosi: Z dniem 1-go stycznia cały szereg gałęzi przemysłu gdańskiego zaprowadza 10-cio godzinny dzień pracy.

Stosunki w Poddyrekcji Brzeskiej.

Od kolejarzy w Łunińcu otrzymaliśmy następujący list:

Po wypadkach listopadowych otrzymaliśmy z Głównego Zarządu Z. Z. K. listę składkową w celu zebrania ofiar dla wdów i sierot po poległych w d. 6 listopada w Krakowie.

Nie chcąc pomijać naszych zwierzchników, zwróciliśmy się do administracji kolejowej z prośbą o udzielenie zezwolenia na zbieranie składek, lecz przedewszystkiem rachmistrz parowozowni Łunińiec, p. Gierde, oświadczył nam, że — jeżeli przystąpimy do zbierania takich składek, on natychmiast przerwie nam wypłatę. Naczelnik parowozowni, p. Oszurko, również dał odpowiedź odmowną, twierdząc, że jeśliby zbierano pieniądze wprost na jednostkę, zgodziłby się na to, ale ponieważ lista jest ze związku, nie ma prawa dać zezwolenia!

W tydzień potem przyszło akurat zarządzenie od wyższych władz kolejowych, iż naczelnik parowozowni Łunińiec, p. Oszurko, zostaje przeniesiony do innej miejscowości. Gdy wypłacano robotnikom pobory, instruktor i majster parowozowni zaczęli zbierać od robotników pieniądze na prezent dla odchodzącego naczelnika — i w dodatku oznaczali wysokość składek. Robotnicy i urzędnicy zmuszeni byli dawać po 200, 300 i 500 tys. mk. na ten cel. Jednego z robotników np. czterokrotnie wzywano, aby dał pieniądze. Największe oburzenie wywołał fakt, iż składki te były wprost przymusowe, nie można było nie dać, z obawy — by nie znaleźć się na bruku, a przytem wyznaczano, ile kto ma dać.

Robotnicy nie mogli zapomnieć o tem, że tydzień przedtem zabroniono im zbierać składki na nieszcześliwe wdowy i sieroty, a teraz zmusza ich się do zbierania pieniędzy na prezent dla naczelnika!

Rozmaitości.

Polacy a sztuka kucharska.

Niedawno syn emigranta polskiego, doktor medycyny, członek Instytutu Pasteura, Pożerski pod pseudonimem „de Pomian” wydał w języku francuskim znakomitą książkę o — sztuce kucharskiej.

Obecnie dzienniki francuskie donoszą, że polawiła się olbrzymia książka na ten temat — 1100 stron i kwartał — wydana pod pseudonimem Ali Baby. Pod tym przydomkiem ukrywa się również sfrancuziały Polak — inżynier Henryk Pabiński.

Czynienie bibliotek w Rosji.

„Socjalistycznej Wiestnik” pisze, że „Gł. pol. pr. w. i. t.”, t. j. rządowy organ politycznego oświecenia, wydał instrukcję do władz, by zarządziły rewizję wszystkich bibliotek publicznych i usunęły z nich „kontrewolucyjną i nieartystyczną literaturę”. Literaturę tę podzielono na dwie klasy. Utwory zaliczone do 1-ej klasy należy zniszczyć w obecności władz, przydzielone zaś do 2-ej klasy wolno przechowywać tylko w bibliotekach akademickich, lecz należy je trzymać w osobnych szafach, a używać jedynie do celów naukowych. Z bibliotek ludowych należy je jednak usunąć.

Do tych dzieł 2-ej klasy zaliczono m. in. wszystkie pisma Platona, Kartezjusza, Kanta, Spencera, dalej Ewangelje, Koran, Talmud, pisma Carlyla, Krapotkina, Maeterlincka, Nietzschego, Lwa Tolstoja, (z wyjątkiem powieści) i t. d.

Zniszczyć należy wszystkie utwory wrogie bolszewizmowi, ale ponadto należy usunąć z bibliotek ludowych „przestarzałą” literaturę bolszewicką z lat 1918 — 20, t. j. z okresu, kiedy jeszcze nie było NEP-a.

Ku czci ś. p. prez. Narutowicza. Dn. 16 b. m. o godz. 12 w poł. obędzie się w sali Rady Miejskiej, w obecności p. prez. Rzeczypospolitej, oraz przedstawicieli Sejmu, Senatu i Rządu, uroczysta żałobna akademja, zorganizowana przez komitet uczczenia ś. p. Gabryela Narutowicza w rocznicę jego tragicznego zgonu. Program uroczystości ogłoszony będzie w dniach najbliższych.

Listy do redakcji.

„W ostatnich czasach czynione były z pewnych stron usiłowania, by w sposób ostrożny i nieuchwytny podsunąć społeczeństwu podejrzenie, jakoby legionisci brali czynny udział w smutnych wypadkach krakowskich, czy też je nawet organizowali i inicjowali.

Poczucie godności nie pozwalało nam reagować na to aż nadto oczywiste intryganctwo, które się wywodzi z bańki metod obecnych walk politycznych. Naszą metodą jest jawność i odwaga przekonań.

Ale oto zdarzyło się, że jakiś osobnik, korzystając z gościnności „Rzeczypospolitej” usiłuje twierdzić, że „Związek Legionistów” jest wyłączną emanacją t. zw. I Brygady. Jeśli prawda jest, że osobistość, kierującą daną organizacją są wkładnikiem prądów i nastrojów tę organizację przenikających, to stwierdzamy, że prezesem Zarządu Głównego jest ppk. rez., dr. Antoni Stefanowski, a przewodniczącym Komitetu Wykonawczego — kpt. rez., Tadeusz Hartleb — obaj b. oficerowie II Brygady. Jeśli natomiast chodzi o identyfikowanie „Związku” z Matuszkiem Pilsudskim, to stwierdzamy, że staliśmy, stoimy i stać będziemy niezłomnie przy tych ideałach narodowych i państwowych, których symbolem jest Józef Pilsudski, w dalszym ciągu nasz Wódz Naczelny”.

Zarząd Główny
Związku Stowarzyszeń Leś. Polskich.

W odpowiedzi na fałsz.

Na posiedzeniu Sejmu dnia 4 grudnia r. b. poseł Kozłowski zarzucił bytemu rządowi gen. Sikorskiego pozyskiwanie „przyjaciół politycznych” przez protekcyjne, niezgodne z potrzebami miast rozdzielanie cukru i twierdził, że „kiedy nadmierny wywóz cukru w kwietniu r. b. spowodowany przez ten rząd, musiał w jakiś sposób być usprawiedliwiony wobec konsumentów w całym kraju, utworzone komisariat do walki z drożyzną, na którego czele stanął socjalista p. Hartleb. Ów p. Hartleb otrzymał od związku cukrowników 350 wagonów cukru miesięcznie do dyspozycji i z tego zapasu przeszło 1/4 otrzymały różne spółdzielnie i to prawie wyłącznie socjalistyczne zaś tylko zaledwie 1/4 otrzymały miasta”. Ponieważ ani powołane władze rządowe, mające dokładne dane co do rozdziału cukru, ani zainteresowane organizacje miast nie uważały za stosowne wyjaśnić sprawę, w imieniu ówczesnego ministra spraw wewnętrznych i swoim stwierdzam, że poseł Kozłowski świadczy, znając faktyczny stan sprawy, fałszywie ją przedstawiał. Na stanowisko Komisarza powołany zostałem dnia 25 stycznia r. b. a dnia 17 marca przemawiałem w Sejmie imieniem rządu w dyskusji nad wnioskami komisji drożyznianej. P. Kozłowski w Sejmie wówczas był obecny, P. Kozłowski dnia 5 kwietnia wraz z przewodniczącym komisji klimatycznej zwrócił się do mnie w czasie mej bytności w Zakopanem o przydział dla Zakopanego 2 wagonów cukru i otrzymał wówczas informacje, jak dokonywał się ów rozdział, przyczem nie dokonywał go komisariat, a zabraniał w wspólnym posiedzeniu przedstawiciele organizacji miejskich, spółdzielczych i przedstawiciel przemysłu cukrowniczego, pod przewodnictwem delegowanego przezemnie urzędnika dokonywali zamówień w granicach 350 wagonów, które cukrownicy, wobec otrzymywania kredytu rządowego w markach polskich, oddawali konsumentom częściowo na 2-tygodniowy kredyt. P. Kozłowski z Tow. Apropozycji miast w Krakowie otrzymał dla Zakopanego, jako naczelnik gminy, 2 wagonu cukru, z których wykupił jednak tylko jeden. Dla połowienia tamy wciąż powtarzanym kłamstwom na temat rozdziału cukru, stwierdzam, że w czasie mego urzędowania na wywóz cukru nie zerwano, a cukrownie wykonywały pozwolenia dawniej uzyskane. W marcu z 350 wagonów miasta zamówiły 120 wagonów, kooperatywy, nawiasem powiedziawszy również miejskie, zamówiły 115 wagonów, w tem kooperatywy t. zw. socjalistyczne, jakkolwiek większość ich członków stanowią ludzie bezpartyjni, 45 wagonów, województwo śląskie dla ludności śląskiej

Zadajcie wszędzie **HERBATE** najlepszą w smaku
(polecamy Cejlońską Nr. 9, Chińską Nr. 5)
Powszechnie znanej w Polsce

Przedwojennej Firmy

T-wo Handlu Herbatą

BAZYLI PERŁOWI i SYNOWIE

Założonej w 1787 roku

Oddział w Warszawie, Marszałkowska 52. Tel. 18-50.

Poszukiwani są energiczni agenci dobrze wprowadzeni w branżę kolonialną.

NA RATY i za gotówkę

Płótna w sztucznych, bielizniane i pościelowe
Prześcieradła, dymka, barchany, fianele, zefiry i inne

Kołdry watowe w doborowym gatunku

Podpinki do kołder
Ponoczniki, adamaszki, trykotyny
Bielizna ciepła

Kapy, Obrusy, Serwety

WEŁNY:

Bostony, Szewloty (ubraniowe)
Kangarny, Gabardiny (i sukniowe)
Veloury, Zamsze
Chustki wełniane i wiele innych.

poleca

Łódzka Spółka Manufaktury

Marszałkowska 119,

sklep w podwórzu, telefon 242-70.

Pracownicy wszystkich zawodów zwróćcie uwagę, idąc po zakupy.

TOWARZYSTWO POPIERANIA WYTWÓRCZOŚCI POLSKIEJ
WARSZAWA, b. przy ODDZIAŁ MIEJSKI
Senatorska Nr. 9 (przy Miodowej), tel. 30-88.
Oddział w Poznaniu, ul. Św. Marcina 14, tel. 13-33.

UBRANIA MĘSKIE:
GARNITURY marynarskie, PALTA letnie,
jesienne i zimowe, BURTKI na waciu.

FUTRA.

NA RATY w całości lub w części

OBUWIE:
męskie, damskie i dziecięce.

UBRANIA DAMSKIE:
PŁASZCZE letnie, jesienne i zimowe. KOSTJUMY.
wełniane ubranie, pościelowa, platan,
obrusy, kapy, ręczniki i t. p.

MATERIAŁY wełniane, bawełniane, jedwabne, szelakowe.

UBIORY DLA DZIECI.

Ubiór dla słabych, żony swa i dzieci, nie uszczuplając zbyt wiele dochodów.

KINO
„APOLLO”
Marszałkowska 103.
Początek o godz. 3-ej. Ostatni seans
o godz. 10 w.

Ostatni dzień
Na wyżynach fantazji
CZYNI I RUCHU

Harry Peel
obywatel morza, lądu i obłoków, król
sensacji w 8-aktowym dramacie
sensacyjnym

**Przygody
jednej nocy**

K I C
TOWARZYSTWO MIKOLU HERBATA
ZADAĆ WSZĘDZIE

„HERBATA”
Marszałkowska 125, tel. 69-37.

LINOLEUM
POKRYCIA MEBLOWE

Hurtownia ceratowa firm Samuel Lis w Warszawie, Nalewki 13 (tel. 256-78, 25-22) otrzymała większy transport linoleum do wykładania lokali, dywanów, chodników, chodników kokosowych i różnego rodzaju pokryć meblowych dla tapicerów.

CYRK Warszawski.

Dziś w Niedziele

o godz. 4 i 8 m. 15

Nowy fascynujący
progr. grudniowy.

O 4-ej dzieci płacą połowę.

Wszystkim

Na Rozplaty

okrycia damskie, ubiory męskie i dziecięce, po cenach konkurencyjno-gotówkowych. Solidna i wykwinna robota. Materiały krajowe i zagraniczne w wielkim wyborze

Wytwórnia

J. MINSKI
TWARDA 6 m. 49. Tel. 194-78.
na I piętrze.

Instytucje, związki, stowarzyszenia, banki,
zarządy spółek

abonują pisma krajowe i zagraniczne, oraz ogłaszają się w takowych tylko za pośrednictwem Biura dzienników i ogłoszeń „PROMIEN”, Warszawa, ul. Widok 19, tel. 234-84.

Szczególnie abonujący kilka różnych pism korzystają z dogodności jaką jest scentralizowanie wszystkich wydawnictw w jednym miejscu. Oszczędność czasu, korespondencji i wydatków.

Biuro posiada własną ekspedycję miejscową i zamiejscową.

115 wagonów, W kwietniu miasta zamówiły 131 wagonów, kooperatywy 149 wagonów, w tem socjalistyczne 53 wagony, województwo śląskie 50 wagonów (więcej nie chciało wykupić wobec związania akcji aprowdowania na kartki). W maju miasta zamówiły 136 wagonów, kooperatywy 164, w tem socjalistyczne 54, województwo śląskie 50 wagonów. Twierdzenia więc p. posła Kozłowskiego pozbawione są podstawy faktycznej i nie waham się określić je jako mielczająca się z prawdą demagogie.

Tadeusz Harleb.

Ruch robotniczy Z życia partji

DO DELEGATÓW NA KONGRES P. P. S.

Delegaci wybrani na kongres zechcą po przybyciu do Krakowa zgłosić się w biurze kwaterynkowym Kongresu, które urzędować będzie od dnia 29 grudnia bez przerwy w dzień i w nocy na dworcu osobowym, gdzie otrzymają wszelkie wskazówki, dotyczące umieszczenia ich w hotelu i t. d.

Biuro Kongresu mieścić się będzie w dniach 29 i 30 grudnia w Sekretariacie Rady Robotniczej w Domu Robotniczym przy ul. Dunajewskiego Nr. 5, II p. Tam też należy zgłaszać nazwiska delegatów i gości.

Delegaci i goście mają najdalej do dn. 25 grudnia zawiadomić Sekretariat Krakowskiej Rady Robotniczej, ul. Dunajewskiego Nr. 5, II p., że życzą sobie, aby zamówiono dla nich hotel.

Sekretariat Generalny CKW. PPS.

W niedzielę dn. 16 b. m.

Koło drukarzy P. P. S. — o godz. 10 i pół w lokalu dzielnicy Jerozolimskiej, Chłodna 41 m. 6, odbędzie się dalszy ciąg zebrania Koła drukarzy P. P. S. z dnia 2 b. m.

Dzielnica Marymont — o godz. 10 rano w lokalu dzielnicy, Libawska dom Mroczkowskiego, odbędzie się odczyt tow. S. Kowalewa, n. t. „Socjalizm a komunizm”.

W poniedziałek, dn. 17 b. m.

Dzielnica Wola - Cryste — o godz. 6 w lokalu dzielnicy, Wolska 44, odbędzie się posiedzenie komitetu oraz o godz. 7 ogólne zebranie członków dzielnicy.

Dzielnica Powątkowska. O godz. 7 w lokalu dzielnicy, Okopowa 30 m 16, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Tramwajowa Org. P. P. S. — o godz. 7 w lokalu O. K. R., Al. Jerozolimskie 6, odbędzie się posiedzenie komitetu.

Z dzielnicy Mokotowskiej. Zebranie, wyznaczone na dziś godz. 11 rano, zostaje odwołane z polecenia egzekutywy O. K. R.-u.

O. K. R. Warsztawa podmiejska. W poniedziałek dn. 17 b. m. o godz. 7 wiecz. w lokalu „Robotnika”, Warecka 7, odbędzie się zebranie egzekutywy O. K. R. Warszawa podm.

Ruch zawodowy

Zebranie Zarządów Zw. Zawodowych. Dn. 18 grudnia r. b. o godz. 7 wiecz. w lokalu przy ul. Wareckiej 7, odbędzie się dalszy ciąg konferencji Zarządów Związków Zawodowych w sprawach ekonomicznych i finansowych. Wszystkie Zarządy proszone są o przybycie

Sekr. Warsz. Rady Zw. Zaw.

Ze Zw. włóknistego. W poniedziałek, o godz. 6 i pół wiecz. w lokalu Związku, Wolska 54, odbędzie się zebranie wszystkich robotników z fabryk pochodzących. Na porządku dziennym sprawa regulacji cennika. Obecność wszystkich konieczna.

Sekretariat Zw. Rob. Przem. Spoż. zawiadamia, że dn. 18 b. m., o godz. 6 pp. w lokalu Związku, Leszno 53, odbędzie się posiedzenie Zarządu Okręgowego. Proszeni są o przybycie tow.tow.: Stanioch, Rougers, Lapiński, Durjasz, Walentynowicz, Futerman, Jadcak, Kowalczyk, Boruszewski, Nieprzybycie będzie uważane za zrzeczenie się mandatu członka Zarządu.

Ze Związku Pracowników Miejskich. Niniejszym zawiadamiamy członków Związku Pracowników Miejskich w Polsce, Oddział Warszawa, że ogólne zebranie naznaczone na dziś nie odbędzie się z przyczyn od Zarządu niezależnych. O nowym terminie zebrania nastąpi oddzielne powiadomienie.

Jutro o godz. 7 wiecz. w lokalu Związku odbędzie się posiedzenie Zarządu Związku, oddziału warszawskiego.

Zebranie dozorców domowych. W dn. 16 b. m. o godz. 1 po poł. odbędzie się walne zebranie dozorców domowych na posesji przy ul. Leszno 48. Sprawy b. ważne.

Warunki pracy w fabryce wstążek N. B. Reicher (Leszno 139-141).

Dnia 24 listopada robotnicy firmy N. B. Reicher (Leszno 139-141) zostali zawiadomieni, że z d. 8 grudnia fabryka zostaje zamknięta z powodu braku zbytu na wyprodukowany towar. Możliwe, że robotnicy uwierzyliby podawanym przyczynom, gdyby nie następujące fakty.

Po pierwsze, robotnicy tej fabryki w przeciągu

całego roku nie pracowali, nawet 3 miesiące. Przewidywaniem na początku roku był lokaut 9 tygodniowy w celu obniżenia robotnikom płac o 30%. I czyż to możliwe, by firma Reicher nie miała zbytu na produkcję wtedy, gdy inne firmy, o wiele biedniejsze, pracują cały rok po 6 lub 4 dni w tygodniu? Np. firma Estein pracuje na dwie zmiany, gdy robotnicy firmy Reicher pracowali tylko po 18 godzin w tygodniu.

Wyrzucanie robotników na bruk w najskrajniejszych warunkach, bo podczas zimy i to wtedy, gdy robotnicy są wygłodzeni, pracując 3 miesiące w roku, jest chronicznym zjawiskiem w fabryce Reicher, bo oto już trzeci rok p. R. daje gwiazdkę robotnikom w postaci zamknięcia fabryki, by po kilku tygodniach dać propozycję pracowania za niższą płacą.

Wogóle stosunki panujące w fabryce pozostawiają dużo do życzenia. Wszystkie zarządzenia zmierzają do obniżania zarobków robotniczych i nie nie znaczą ustawy ani nakazy p. Inspektora pracy, by stosowano się do obowiązujących ustaw. Np. robotnikom szewskim (tej samej firmy), wypłacono urlop za 8 dni, a robotnikom wstążkowym za 6 i 7 dni, twierdząc, że związek fabrykantów szewskich każe płacić, a związek fabrykantów wstążkowych nie każe płacić.

Pracowników Zarząd traktuje bardzo niegrzecznie, np. gdy robotnicy zwracają się z czemśkolwiek, to im się odpowiada: „pogadaj pan do pieca” i t. p. Gdy np. jedna z biuralistek spadła z drabiny przy układaniu paczek z jedwabiami na półkach, prosto z zamyślenia ją za to; również dyrektor zwrócił się w najbrutalniejszy sposób inną pracownicę biurową za to, że omyliła się przy pisaniu daty na liście.

Możnaby przytoczyć cały szereg podobnych faktów.

Akcja strajkowa robotników fabryki wyrobów tytoniowych L. I. Szereszewski w Grodnie.

Rada Zw. Zaw. w Grodnie przysłała nam następujące informacje:

W fabryce wyrobów tytoniowych p. Ł. I. Szereszewski” pracuje przeszło 800 robotników i robotnic. Przed 7 tygodniami zarząd firmy ogłosił, że z powodu kryzysu w przemyśle zmuszony jest zwolnić trzy piąte części robotników i robotnic. Zażyczył trzeba, że robotnicy już od dłuższego czasu pracują 3 dni w tygodniu. Na taką redukcję robotnicy zgodzić się nie mogli, gdyż firma chce oddalić takich robotników, którzy już przepracowali tam przeszło 25, a nawet 30 lat.

Ponieważ żadne interwencje w tej sprawie nie pomogły, robotnicy przystąpili do strajku.

W dniu 3 b. m. gdy robotnicy kontrolowali, czy nie ma łamistralków i zwrócili się do pałaczy, by nie palili w piecach fabrycznych, administracja fabryki wezwała przeciwko robotnikom stojącym spokojnie przed bramą, policję i straż ogniową. Wynikło zajście i w rezultacie pobito szereg robotników i robotnic, przyczem 10 robotników i robotnic zostało aresztowanych.

Konferencja Zw. Zaw. w Grodnie postanowiła proklamować w Grodnie strajk powszechny dla poparcia robotników tytoniowych i przeciwko represjom.

Strajk robotników tartaku w Boryszewie (powiat Sochaczewski).

Robotnicy tartaku w Boryszewie (własność Oldaka i S-ki) doprowadzeni okrutnym wyzyskiem do głodu i nędzy zorganizowali się w związek drzewny i postawili w dniu 5 grudnia żądania podwyżki zarobków. P. Oldak nie chciał uznać Związku i odrzucił żądania robotników, którzy wobec tego w dn. 13 b. m. porzucili pracę. W ostatnich dniach płaca wynosiła 320.000 marek za 8-godzinny dzień pracy, t. j. mniej, niż kosztuje funt mięsa. Wyzyskiwanie klasy robotniczej przechodzi już doprawdy wszelkie granice.

Żądania dozorców domowych.

Zw. Zawodowy Dozorców Domowych wystosował pismo do ministerjum pracy z prośbą o poparcie następujących żądań:

1) Płace zasadnicze dozorców mają być określone w złotych polskich, równoznacznych co do wartości frankowi szwajcarskiemu, w 4 kategoriach zależnie od wielkości i charakteru domu. I kat. — 80 złp., II kat. — 60 złp.; III kat. — 50 złp.; IV kat. — 40 złp. Prócz tego pensje mają być regulowane wedle wykazów Gł. Urzędu Statystycznego.

2) Dozorca każdy musi mieć zapewnione bezpłatne mieszkanie, światło i opał, oraz odzież do pracy.

3) Przyjmowanie i wydalanie dozorców ma się odbywać w formach z góry ustalonych i tylko za pośrednictwem Związku Zaw. Dozorców Domowych.

4) Dozorcy muszą być ubezpieczeni w Kasie Chorych.

5) W dni świąteczne dozorca musi być wolny od zajęć w okresie od godz. 8 rano do zamknięcia bramy.

6) Raz do roku ma być wypłacana pensja trzy-nasta.

Strajk w częstochowskiej fabryce zapalek Łapszyna.

W częstochowskiej fabryce zapalek, pod firmą Łapszyna, w dn. 15 listopada doliczono robotników

NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA!

UBIORY męskie, OKRYCIA damskie i dziecinne
wykwintne z Bielskich i zagranicznych materiałów

w wielkim wyborze

Na Raty

po cenach gotówkowych

poleca firma

SZYK

DŁUGA 23.
wejście frontem i bramą.

Pp. Urzędnikom uwzględniamy rozpłaty stosownie do zarobku.

NA RATY

na bardzo dogodnych warunkach
wykwalifikowane Okrycia damskie, kostjumy, pal-
ta pluszowe oraz ubiory męskie
Nowolipie 30, m. 8, front II piętro.

NA RATY i za gotówkę

Okrycia, kostjumy damskie, ubiory i jesionki
męskie. ZŁOTA 16 m. 29.

Wielki wybór

garniturów marynarkowych
i palt wełnianych szwielcowych,
kamgarowych. Robota wykwalifikowana.
W. WOY. O, ul. Żorawia 25 m. 3, I piętro.
NA RATY i za GOTÓWKĘ.

Na Raty i za gotówkę

Tanio i elegancko może się każdy ubierać w pracowni
Ubiorów męskich i damskich

L. SOBOL i S-ka

Warszawa, LESZNO 73, TEL. 223-42

Filja („Magazyn Paryski”) CIŁODNA 36.

UWAGA: Wielki wybór materiałów angielskich, krajowych i futra.

Przyjmuje się również zamówienia z materiałów powierzonych
oraz roboty kuśnierskie.

Egzyst. od r. 1882

Na Raty i za gotówkę

Tanio i elegancko może się każdy ubierać w pracowni
Ubiorów męskich i damskich

L. SOBOL i S-ka

Warszawa, LESZNO 73, TEL. 223-42

Filja („Magazyn Paryski”) CIŁODNA 36.

UWAGA: Wielki wybór materiałów angielskich, krajowych i futra.

Przyjmuje się również zamówienia z materiałów powierzonych
oraz roboty kuśnierskie.

Egzyst. od r. 1882

25% TANIEJ 25% NA GWIAZDKĘ

Kto chce kupić praktyczny prezent dla rodziny, krewnych, przyjaciół i znajomych niech spieszy do firmy

„TANIOPOL” Bagatela 15 (w podwórzu)

gdzie dostaniecie na bardzo
dogodnych warunkach

Wyroby wełniane: zamsze, veloury, kamgary, bostony, krepy i l. p. Wyroby
bławatne: Koldry walowe oraz wielki wybór trykotaży najmodniejszych fasonów.
Uwaga! Wykonujemy na zamówienia okrycia damskie i męskie z własn. mater.

Na Raty i za gotówkę

Tanio i elegancko może się każdy ubierać w pracowni
Ubiorów męskich i damskich

L. SOBOL i S-ka

Warszawa, LESZNO 73, TEL. 223-42

Filja („Magazyn Paryski”) CIŁODNA 36.

UWAGA: Wielki wybór materiałów angielskich, krajowych i futra.

Przyjmuje się również zamówienia z materiałów powierzonych
oraz roboty kuśnierskie.

Egzyst. od r. 1882

Ruch kult.-oświatowy.

Two Klubów Kobiet Pracujących. W niedzielę 16 b. m. o godz. 4 i pół pp. w lokalu Zw. Zaw. Krawców (Bracka 17) odbędzie się ogólne zebranie członkiń T-wa Klubów Kobiet Pracujących, oraz zaproszonych delegatów Zw. Zawod. Tow. Z. Prausowa wygłosi referat o działalności dotychczasowej klubów.

Komisja Dochodów Niestatych przy Robotniczym Wydziale Wychowania Dziecka prosi o przybycie delegatów Związków na posiedzenie dnia 17 b. m. w poniedziałek, o godz. 7 i pół wiecz. do lokalu Związku ochraniarek, Marszałkowska 53.

T. U. R.

Zebranie Zarządu Oddziału Warszawskiego odbędzie się we wtorek, dn. 18 b. m., o godz. 8 wiecz. w mieszkaniu tow. Głiszczyńskiej, Żłota 5.

Robotniczy Wydział Wychowania Dziecka kwituje z następujących ofiar: Komitet „Chleb Głodnym Dzieciom” 200 milionów; Redakcja „Robotnika” jako spec. podar. 1.500.000; Student z W. S. H. 500 tys.; p. Osowicz jako kara 25 tys.; p. Osowicz ofiara 25 tys.; p. Chwastowski jako kara 25 tys.; p. Bernatowa na gwiazdkę dla dzieci 250 tys.; tow. Ejsmont 2 miliony; p. Zawiszanka 10 milionów.

Życie gospodarcze.

Falszywe pogłoski o przestępiowaniu banknotów.

Doszło do wiadomości Polskiej Krajowej Kasy Pożyczkowej, że ludzie źle woli rozsiewają pogłoski o mającym nastąpić przestępiowaniu banknotów markowych — drobnych odcinków — na wielomilionowe. Pogłoski te wywołały sztuczne zapotrzebowanie 1, 5, 10 i 20-markowych banknotów, za które placą obecnie setki, a nawet tysiące marek.

Chcąc przerwać tę niezdrową spekulację, której ofiarami padają najczęściej ludzie nieświadomi, Polska Krajowa Kasa Pożyczkowa zawiadamia, że żadnego przestępiowania jednych banknotów na drugie nie będzie.

Wymiana bonów złotych.

Z dniem 15 grudnia r. b. przypada termin płatności 6% złotych bonów kasowych serii I D. W terminie owym bony te wymieniane będą na gotówkę oraz na obligacje serii II A. Wymiana bonów uskuteczniwana będzie po kursie 629.000 mk. pol. za jednego złotego, a dokonywać jej będzie można w Centralnej Kasie Państwowej, w Kasach Skarbowych oraz w oddziałach prowincjonalnych P. K. K. P. Wymianę 6% bonów złotych na obligacje serii II A. uskuteczniwać będzie można za pośrednictwem oddziałów P. K. K. P. w terminie od 15 do 31 grudnia 1923 r. włącznie. Po upływie owego terminu posiadacze bonów serii I D. będą mogli wymienić swoje bony jedynie na gotówkę po podanym powyżej kursie. Osoby, zgłaszające 6% złote bony kasowe serii I D., celem skonwertowania ich na obligacje serii II A., będą otrzymywali z oddziałów P. K. K. P. na razie tymczasowe zaświadczenia. Zaświadczenia te zostaną wymienione na efektywne obligacje po ich wypuszczeniu. Wymiany zaświadczeń owych na obligacje dokonywać będzie można w tych oddziałach P. K. K. P., z których zaświadczenia owe otrzymano.

W sprawie ogłaszania kursu franka szwajcarskiego.

Obecnie Min. Skarbu opracowuje rozporządzenie, zawierające postanowienia o sposobie ustalania kursu franka szwajcarskiego i podawania go do wiadomości urzędem państwowym. W projekcie tym zaznaczono o konieczności codziennego ogłaszania kursu z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych. Termin ogłaszania kursu jest godz. 1—2. Kurs

ten ogłaszany był za pośrednictwem Monitora Polskiego w Warszawie. Poza tym zawiadamiano o wysokości kursu równocześnie Główny Urząd Telegraf. Naczelną Dyrekcję P. K. K. P., Dyrekcję P. K. O. i Główny Urząd Kasowy. O ile przez kilka dni następowałyby dni świąteczne po sobie w przeddzień pierwszego święta ustalony kurs franka na te dni. Poraz pierwszy według tego projektu ustalony kurs w dn. 31 grudnia 1923 r. (v).

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ.

Dol. St. Zi. 5200000 — 5250000 — 5150000.
Belgia 239750.
Londyn 22750000.
Holandia 1986400.
Paryż 276750.
Praga 151320.
Szwajcaria 906400.
Wiedeń 73,30
Włochy 226250.
Frank złoty 1002600.

KRONIKA.

STAN POGODY

(według danych Państw. Instytutu Meteorol.)

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 2^o, najniższa 0^o; w Zakopanem rano mglisto przy temperaturze — 2^o, najniższa — 2^o, najwyższa onegdaj + 1^oC.

Przewidywany przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Temperatura w pobliżu 0^o, zachmurzenie zmienne, umiarkowane, na północy dość silne wiatry z kierunków zachodnich.

CIĄNIENIE MILJONÓWKI

We wczorajszym ciągnięciu milionówek wylosowano n-ry 0,963,950 sprzedany w Urzędzie organizacji pożyczki państwowej w Poznaniu 4 0,876,719 nabyty przez Galicyjską Kasę Oszczędności we Lwowie.

Podatek od służby domowej. W wykonaniu uprzedzenia, nadanego gminom miejskich przez ustawę o tymczasowym uregulowaniu finansów komunalnych, Magistrat występuje do Rady miejskiej o uchwalenie podatku od osób, utrzymujących służbę domową. Podatek ma wynosić przy jednej osobie służby domowej na 3 miliony od osoby służby, przy dwóch osobach służby po 10 milionów od osoby, przy trzech po 15 milionów, przy czterech po 30 milionów i od każdej następnej osoby po 60 milionów. (I).

Podatek od telefonów. Magistrat występuje do Rady miejskiej o uchwalenie podatku od telefonów, w wysokości 10 procent kwoty placzonej zarządowi telefonów za przyłączenie do miejskiej sieci telefonicznej i korzystanie z tejże. Władze i instytucje państwowe, instytucje samorządowe, oraz niektóre inne instytucje określone przez Magistrat, mają być zwolnione od opłaty podatku. (I).

Sprawdzanie liczników. Do wiadomości Głównego Urzędu Miar doszło, iż pewne firmy zagraniczne, względnie ich zastępcy na Polskę, wysyłają okólniki do wszystkich elektrowni i zarządów gmin z propozycją dokonywania sprawdzeń i napraw liczników elektrycznych przez pracujących w Polsce urzędników tych firm.

Wobec powyższego podaje się do wiadomości, iż wspomniane firmy nie posiadają wymaganej przez przepisy obowiązujące: koncesji Głównego Urzędu Miar na dokonywanie napraw liczników elektryczności, ani też nie zostały przez tenże Urząd upoważnione do legalizowania liczników, bez czego czynności tych firm, w przedmiocie sprawdzania liczników elektryczności, nie mogą mieć charakteru urzędowego i zabezpieczyć właścicieli tych narzędzi przed ponownym wydatkiem na ich legalizację przez miarodajne czynniki, jakimi są

tylko Urzędy Miar i instytucje, upoważnione przez Główny Urząd Miar.

Program świąt Bożego Narodzenia w Armji. M. S. Wojsk. zarządziło w związku ze zbliżającymi się świątami Bożego Narodzenia, ażeby dowódcy garnizonów wszystkich utworzyli, w porozumieniu z miejscowym społeczeństwem (Stowarzyszenia opieki nad żołnierzem), Komitety, które urządzią święta dla żołnierzy. Program świąt ułożony został w następujący sposób: 24 b. m. wspólna wieczerza, 25 kolędy, gry i pogadanki, 26 jaśółka, koncert, chór żołn., deklamacje i zabawy sportowe.

Pociągi świąteczne. Dyrekcja Kolei Państwowych w Warszawie podaje do wiadomości, że ze względu na spodziewane zwiększenie się ruchu pasażerskiego z powodu nadchodzących świąt Bożego Narodzenia, uruchomione zostaną następujące dodatkowe pociągi, odchodzące z Dworca Głównego w Warszawie:

W sobotę, 22 b. m.: posp. Nr. 907, odchodzący 16,35 do Lwowa; posp. Nr. 3, odchodzący 20,30 do Zakopanego; osob. Nr. 13 bis, odch. 20,50 do Krakowa; osob. Nr. 415 bis, odch. 23,25 do Torunia.

W niedzielę, 23 b. m.: osob. Nr. 11 bis, odch. 8,35 do Krakowa; posp. Nr. 401, odch. 9,50 do Gdańska.

W poniedziałek, 24 b. m.: posp. Nr. 401, odch. 9,50 do Gdańska; posp. Nr. 1 bis, odch. 14,45 do Krakowa.

W środę i czwartek, 26 i 27 b. m.: posp. Nr. 401 odch. 9,50 do Gdańska.

Wstrzymanie paczek do Austrii. Ministerjum Poczty poleciło urzędem pocztowym wstrzymać do odwołania przyjmowanie paczek listowych z podaną zawartością do Austrii oraz przyjmowanie paczek i listów z podaną wartością, tranzytujących przez Austrię do krajów trzecich. (b.).

Zw. Zaw. Nauczycielstwa Polskich Szkół Średnich. Zarząd Oddz. Warsz. zawiadamia, że w poniedziałek dn. 17 b. m. o godz. 8 wiecz. odbędzie się w lokalu gimnazjum związkowego (Żorawia 49) walne zebranie członków oddz. warsz. Na porządku dziennym program Zjazdu Związku, wybory delegatów na Zjazd i inne.

Zabawa w Domu Oficera Polskiego. Dziś o godz. 9 wiecz. w salach na Zamku odbędzie się koncert z tańcami dla oficerów, ich rodzin i zaproszonych gości. Na koncercie będzie śpiewał znany tenor, dr. Wiktor Benkowiec z Zagrzebia. Bilety można nabywać w Zamku u bibliotekarza Domu Oficera (tel. 171-03).

Zebranie właścicieli nieruchomości. Wobec nieprzybycia delegatów ze strony zrzeszeń właścicieli nieruchomości na terenie m. st. Warszawy na posiedzenie komisji polubownej na żądanie p. inspektora I okręgu z dnia 10 b. m. Komisarjat Rządu zwołuje wszystkich właścicieli nieruchomości na terenie m. st. Warszawy na zebranie do Magistratu (pl. Teatralny 14, pok. 13, I piętro) na dzień 19 b. m. o godz. 3 po poł. w celu wybrania delegatów do komisji rozjemczej, mającej za zadanie omówienie, względnie ustalenie warunków pracy i płacy dla dozorców domowych. Zebranie to będzie prawomocne bez względu na ilość przybyłych osób.

Wiec oświatowy. Staraniem Rady rodzicielskiej I-go gimnazjum Zw. Zaw. Naucz. Polskiego Szkół Średnich odbędzie się w poniedziałek dn. 17 grudnia b. r. w sali Związku Handlowców, Sienna 16 o godz. 7 m. 30 wiecz. wiec, na którym omawiane będą następujące zagadnienia: 1) Polityka rządu w dziedzinie szkolnictwa. 2) Sprawy oświatowe na terenie Sejmu. 3) O ustroju władz szkolnych. 4) Urzeczywistnienie powszechności szkoły. 5) Walka z analfabetyzmem. Przemawiać będą: senator rektor St. Kalinowski, senator dr. Kopecki, poseł Z. Nowicki, senator K. Prauss, prof. dr. H. Raabe, o. Sempolowska i in.

Ceny gotówkowe.

dotadek drożyzniany w wysokości 10 proc. zamiast

wyloczanego w Łodzi wskaźnika, wynoszącego 60%)

Robotnicy zgodzili się na to obniżenie zarobków, zadając jednocześnie od dyrekcji gwarancji, że od dnia 1 grudnia będzie doliczany wskaźnik warszawskiej komisji statystycznej co 2 tygodnie.

Gwarancję taką dyrekcja fabryki dała. W dn. 1 grudnia wbrew swemu zobowiązaniu, zarząd fabryki, mieszczący się w Warszawie, stanowczo odmówił zastosowania do zarobków grudniowych wskaźnika warszawskiej Komisji Statystycznej, wynoszącego 54 proc.

Robotnicy zareagowali na tę próbę niestychanego obniżenia płac — strajkiem, który wybuchł w dn. 6 grudnia i trwa do dnia dzisiejszego.

Strajk w pińskiej fabryce zapalek „Wulkan”.

W pińskiej fabryce zapalek pod firmą „Wulkan” robotnicy postawili żądanie wyrównania płac, odpowiednio do plac częstochowskiej fabryki zapalek. Wobec odmowy ze strony fabryki w dn. 13 b. m. wybuchł strajk, który trwa dotychczas.

UCHWAŁY

Konferencja Okręgowej Zw. Zaw. w Bielsku.

W dn. 9 b. m. odbyła się w Bielsku konferencja okręgowa klasowych Zw. Zaw., na której przyjęto szereg rezolucji

W sprawie postulatów ekonomicznych uchwalono, że — ponieważ postulaty ekonomiczne, przedstawione przez Centr. Kom. Zw. Zaw. nie zostały całkowicie uwzględnione w rządowym projekcie odnośnej ustawy, oraz ponieważ sprawa ta jest tendencyjnie przewlekana przez miarodajne czynniki, Konferencja domaga się od Rządu i Sejmu jaknajrychlejszego załatwienia tej sprawy, jednocześnie zwraca się do Centr. Kom. Zw. Zaw. i do klubu Posłów socjalistycznych z wezwaniem, aby nie ustąpiono od wysuniętych żądań, a w razie potrzeby — by wezwano cały proletariat w Polsce do walki strajkowej — aż do zwycięstwa.

W sprawie bezrobocia rezolucja żąda: a) odpowiadającej duchowi czasu ustawy o ubezpieczeniu na wypadek bezrobocia; b) cofnięcia kredytów rządowych tym fabrykom, które nie pracują normalnie; c) narzucenia fabrykom, niernormalnie pracującym, rządowych komisarzy, względnie państwowego, przynusowego zarządu z udziałem przedstawicieli robotników.

W sprawie represji i zamachów na konstytucję uchwalono protest: przeciw szalejącym represjom wobec organizacji robotniczych, przeciw wydaniu sądom posłów tow. Bobrowskiego i Stańczyka, przeciw forsowaniu ustaw antyrobotniczych i antydemokratycznych, przeciw jaskrawym zamachom na konstytucję.

Rezolucja wyraża wydanym posłom pełne zaufanie i gorącą sympatię oraz stwierdza, że klasa robotnicza gotowa jest do bezwzględnej walki w obronie swych praw.

Strajk w Banku dla Handlu i Przemysłu. Walne zgromadzenie pracowników Centrali i 7-miu Oddziałów miejskich, odbyte w dniu 14 b. m., w sali Tow. Hygienicznego, uchwaliło:

Zaprotestować przeciw wypłacaniu przez dyrekcję pracowników oddziałów prowincjonalnych zbyt niskich plac, niezadawalających minimum egzystencji i przeciw niedotrzymaniu przez dyrekcję zobowiązań z lipca r. b. w sprawie wypłacania oddziałom prowincjonalnym dodatków drożyznianych wg. wskaźników G. U. S.

Przekazać Zarządowi Głównemu Zw. Zaw. przeprowadzenie pertraktacji z dyrekcją banku w celu uregulowania żądań pracowników prowincjonalnych i szybkiego zlikwidowania bezrobocia.

W razie nieuwzględnienia słusznych postulatów strajkujących pracowników, walne zgromadzenie postanawia poprzeć walczących wszelkimi rozporządzalnymi środkami, zgodnymi z prawem i podporać ich wszelkimi zarządzeniami Zw. Zaw. Pracown. Bankowych

NA RATY!!

CENY JAK ZA GOTÓWKĘ

wielki wybór krajowej i zagranicznej MANUFAKTURY



MATERJAŁY DAMSKIE

Boston, sukno, Szewlot, Covercoat, Markizeta, Gabardina
Welny na suknie, Tricollina
(w różnych odcieniach)
Jedwabie na płaszcz
płótna na bieliznę

MATERJAŁY MĘZKIE

Kamgarn, Krepa, Boston, Covercoat, Cze-sun-cza, Alpaga, Szewlot, Angielskie, sztuczko-
we na spodnie, Tenis (w róż-
nych odcieniach) Materjały na
jesionki

MATERJAŁY ZIMOWE

Plusze fokowe, kaszankowe,
Zamsze, Weloury,
Suberyny, Kastory,
Doubffasse (w różnych kolo-
rach) Watolina
Chustki weiniane

FUTRA

Skunksy, Małpy
Karakuly, Foki
Biberety
Angory
Tchórze
Oposy i Baranki

TYCHŻE MATERJAŁÓW WYKONYWAM NA ZAMÓWIENIU WSZELKIEGO RODZAJU OKRYCIA DAMSKIE I MĘSKIE.
ROBOTA WYKWINTNA. WYSÓR KONFEKCYJ FUTRZANEJ. NAJNOWSZE MOD-ELE.

Duży wybór gotowych ubiorów męskich i damskich.

DOGODNE WARUNKI.

Centrala
DŁUGA Nr. 53.
Tel. 134-78.
Na piętrze.

J. MIŃSKI

Warszawa.

Filji więcej nie posiadamy.

Filja:
DŁUGA 25.
sklep narożny w Gmachu
Teatru Rozmaitości.
Tel. 260-11.



ZEBRANIA I ODCZYTY.

Z Kursów dla dorosłych m. st. Warszawy. W niedzielę, dn. 16 grudnia 1923 r. odbędą się następujące odczyty i wycieczki: O godz. 10 i 11 m. 30 cztery wycieczki do Muzeum Przyrodniczego (Gmach Uniwersytetu Warszawskiego). Zbiórka słuchaczy przy wejściu do Muzeum; o godz. 10 i 11 dwie wycieczki do Sejmu. Zbiórka w przedsiönku sejmowym; o godz. 9 m. 45 wycieczka do Zamku. Zbiórka przy wejściu do Zamku; o godz. 11 i 12 m. 15 dwie wycieczki do zbiorów w Pałacu Łazienkowskim. Zbiórka przy wejściu do Pałacu Łazienkowskiego; o godz. 11, 12 i 1 trzy wycieczki do Muzeum Narodowego (oddział wojskowego Muzeum). Zbiórka przy wejściu do Muzeum. Wstęp na wycieczki tylko dla słuchaczy Kursów dla dorosłych.

Koło Akademickie Krajoznawcze. W dn. 16 b. m. odbędzie się wycieczka do Zamku Król Zbiórka o godz. 10 rano pod kolumną Zygmunta. Bilety w „Kole” od 7 — 9 wiecz.

Z Tow. Ekonomistów i Statystyków Polskich. W poniedziałek, dn. 17 b. m., w lokalu Towarzystwa (Jasna 19) o godz. 8 m. 30 wiecz. odbędzie się odczyt prof. Henryka Grossmana p. t. „Sismondii w świetle nowych badań”.

WYCIECZKI:

Narciarstwo. W poniedziałek, 17 b. m., o godz. 8 wiecz. w Sali Państwowego Instytutu Głuchoniemych i Ociemniałych, pułk. Mariusz Zaruski wygłosi odczyt „O narciarstwie w Tatrach”.

WYPADKI

Tajemnicze zabójstwo. 46-letni Walenty Kamiński, robotnik, który onegdaj był przywieziony przez Pogotowie do szpitala Dz. Jezus, życie zakończył. Lekarz Pogotowia, po przybyciu na podwórzu domu nr. 30 przy ul. Grzybowskiej, gdzie Kamiński, pracując w składzie starych cegieł, zachorował i narzekał tylko na ból brzucha, nie znalazł żadnej rany. Dopiero po przywiezieniu do szpitala, w czasie przenoszenia z noszy na łóżko stwierdzono, że Kamiński ma ranę postrzałową podżebrza w okolicy prawej nerki. Badany przez lekarzy i policję Kamiński nie chciał dać żadnych wyjaśnień kto, gdzie i kiedy postrzelił go. Pracujący również na podwórzu inni robotnicy nie słyszeli odgłosu wystrzału rewolwerowego. Ponieważ wypadek ten miał miejsce nazajutrz po zabójstwie na Lesznie 25-letniego Stanisława Oleksiaka, słuszarza warsztatów kolejowych, przeto władze policyjne — śledcze doszły do wniosku, że Kamiński, odmawiający bliższych szczegółów i okoliczności otrzymania rany, był jednym z uczestników zabójstwa i w czasie pościgu przez policję musiał być postrzelony. Ponieważ raniiony umarł, całą tajemnicę zabrał do grobu.

Śmiertelne przejechanie. Na linii głównej na wiadukcie tunelowym stacji głównej towarowej robotnik działu drogowego 51-letni Jan Denisiwicz, chcąc przejść tuż nad wiaduktem na drugą stronę toru, przed nadchodzącym pociągiem Nr. 302, potknął się, upadł i dostawszy się pod koła pociągu, poniósł śmierć na miejscu.

„Na kopertę”. Na ul. Marszałkowskiej Apollonia Korosytynowa (Husiatyn, wieś Szydłowiec), została oszukana na 11 dolarów na t. zw. „Kopertę”. Oszuści zbiegli.

Tragedje życiowe. Zamieszkała w domu nr. 12 przy ul. Chłodnej 40-letnia Ludwika Bielicka w celu samobójczym napila się esencji octowej. Lekarz Pogotowia, po przepłukaniu żołądka, pozostawił desperatkę na miejscu.

— W domu nr. 5 przy ul. Traugutta 18-letni Józef Jedrusiak, woźny, w zamiarze samobójczym napil się jodyny. Lekarz Pogotowia, po przepłukaniu żołądka, pozostawił J. na miejscu.

Z sądów.

Sprawa prasowa.

W ciągu dni trzech (10, 11 i 12 b. m.) sąd apelacyjny w Warszawie rozważał ciągnącą się od niespełna 3-ch lat sprawę p. p. Izabelli Blochowej, red. tow. Szpotafińskiego i dziennikarza, Jerzego Nowakowskiego, pociągniętych do odpowiedzialności przez p. Kazimierza Natansona o oszczerstwo i obrazę w druku popełnione przez zamieszczenie w b. „Narodzie” artykułu p. t. „Kot p. Natansonów”, „Kryminalna spekulacja bankiera”, „Nowa afera domu bankowego S. Natanson i S-wie”.

Przypominamy, że sąd okręgowy skazał oskarżonych po 1000 mk. grzywny, a sąd apelacyjny uchylił ten wyrok i wszystkich uniewinnił.

Na skutek skargi kasacyjnej Natansona, sprawa oparła się o sąd najwyższy, który ze względów natury formalnej, wyrok sądu apelacyjnego uchylił, polecając ponowne osądzenie sprawy w innym składzie sędziów sądu 2-jej instancji.

I oto teraz sąd apelacyjny, pod przew. sędziego Żarskiego, przy udziale sędziów Miszuny i Borkowskiego, wyrok pierwotny sądu apelacyjnego zmienił i skazał: Tadeusza Szpotafińskiego na 2 miesiące, Jerzego Nowakowskiego na 3 miesiące więzienia, a Izabellę Blochową na tydzień aresztu domowego, jednak powyższe kary pozbawienia wolności sąd na mocy amnestji z dn. 6 lipca r. b. darował.

Poza ten wyrok ten ma być na koszt oskarżonych ogłoszony w 3-ach czasopismach: „Kurjerze Porannym”, „Kurjerze Warszawskim” i „Rzeczypospolitej”. (a.)

Powtórna rehabilitacja b. posła Jana Kozłowskiego

Po 3-ach latach doczekała się epilogu sądowego sprawa b. posła na Sejm Ustawodawczy Jana Kozłowskiego (P. S. L. Piast).

W początkach roku 1921 w „Myśli Niepodległej” ukazał się artykuł, zawierający przedruk pisma byłej C. i K. komendy pow. w Piotrkowie do nauczyciela Jana Kozłowskiego z Woźnik, z treści którego wynikało, iż za usługi oddane rządowi austriackiemu w postaci denuncjowania tajnych organizacji, wykrywania broni i t. p., przyznano mu jednorazowe wynagrodzenie 1400 kor. oraz stałe wynagrodzenie miesięczne. Drukując ów dokument redakcja „Myśli Niepodległej” zapytywała,

czy ów nauczyciel z Woźnik nie jest identycznym z posłem na Sejm tegoż imienia i nazwiska. Zaskoczony tą napaścią pos. K. wystąpił niezwłocznie do Marszałka Sejmu z prośbą o poddanie sprawy wyjaśnienia słuszności zarzutów sądowi marszałkowskiemu.

Sąd marszałkowski, doszedł do wniosku, że oskarżenie „Myśli Niepodległej” podstaw realnych nie posiada.

Mimo to „Myśl Niepodległa” ataków swych nie zaprzestała: wydrukowała listy Zofji Babickiej i Józefa Kello, które podtrzymały stawiane zarzuty. Wówczas poseł Kozłowski wystąpił do sądu ze skargą przeciw ówczesnemu redaktorowi „Myśli Niepodległej” Andrzejowi Niemojewskiemu. Śmierć Niemojewskiego położyła kres sprawie.

P. Kozłowski skargę swą skierował wobec tego przeciw autorom listu: Babickiej i Kello.

Sprawa ciągnęła się przez długi szereg miesięcy, i wreszcie przed paru dniami odbyła się rozprawa w Warszawskim Sądzie Okręgowym.

Do sprawy powołano około 50 świadków, wśród nich marszałka Senatu Trampezyńskiego, b. wicemarszałka ks. Stychla, senatora Bojkę, b. posła Grzędzielskiego, b. wiceministra Dunikowskiego, obecnego redaktora „Myśli Niepodległej” Adama Niemojewskiego. Z zeznań świadków i przedłożonych dokumentów wynikało, że wyrok Sądu marszałkowskiego był zupełnie słuszny i zarzuty, stawiane p. Kozłowskiemu, nie opierały się na faktycznych danych.

Obronca osk. Babickiej adw. Kijeński dowodził, że wystosowując list do redakcji „Myśli Niepodległej” nie prosiła ona bynajmniej o jego wydrukowanie, że redakcja uczyniła to z własnej inicjatywy i na własną odpowiedzialność. Nie popierając zresztą podniesionych w swoim czasie przez Babicką zarzutów prosił obrońca o wyrok uniewinniający.

Sąd ogłosił wyrok, którego mocą Babicką uniewinnił, Kello zaś skazał na miesiąc więzienia.

O ile nam wiadomo, uniewinnienie Babickiej nastąpiło nie dlatego, iżby Sąd uznał słuszność zarzutów jej i dowód prawdy za przeprowadzony — przeciwnie w tej mierze wyrok daje pełną satysfakcję Kozłowskiemu, a tylko i jedynie wobec przychylenia się Sądu do tezy obrony w przedmiocie braku cech przestępstwa. (a.)

Teatr i muzyka.

Teatr Wielki. Dziś o 3 pp. „Goplana”. Wieczorem balet „Pan Twardowski”.

Teatr Rozmaitości. Dziś o godz. 3 po poł. przedstawienie popularne po cenach znizowanych „Skapka”. Wieczorem „Bogowie ląkną krwi”.

Reduta. Dziś po poł. po cenach znizowanych „Przechodzień”. Wieczorem „Turoń”.

Teatr Letni. Dziś o godz. 4 pp. „Dzwonek alarmowy”. Wieczorem „Papa”.

Teatr Polski. Dziś po poł. „Sen nocy letniej”. Wieczorem „Lampa Aladyna”.

Teatr Mały. Dziś po poł. „Świt, dzień i noc”. Wieczorem „Okręt do Kanady”.

Teatr Komedja. Dziś po poł. „Szkoła Kokot”. Wieczorem „Szwaczka z Lunewille”.

Teatr Nowości. Dziś „Złoty kaftan”.

Teatr „Wodewil”. Dziś po poł. „Szalona Lola”. Wieczorem „Dorina”.

Teatr Praski. Dziś wieczorem „Panna w kozarach”. O godz. 4 pp. „Bolszewik i kucharka”.

Teatr im. Fredry. Dziś o godz. 4 pp. „Złodziej i jego mecenas”. Wieczorem o godz. 8 „Sliby panieńskie”.

Teatr „Stańczyk”. Dziś dwa przedstawienia: o godz. 5 m. 15 (ceny do połowy znizowane) i o godz. 9 m. 15 — program 35-ty „Telefon 130-90”.

Teatr Qui pro Quo codziennie doskonały program składany.

Z TEATROW ŚWIETLNYCH.

Nowy — Hygiena małżeństwa.

W kinoteatrze „Nowym” ostatnie dni wyświetlany jest obraz pouczający o niezbędnych warunkach wzrostu nowych pokoleń. Film ten wykonany w tonie poważnym, jest najlepszą propagandą przeciw nieświadomości i ciemności, która nieraz staje się sprawczynią nieszczęścia. Kto jeszcze nie był na tym ze wszech miar godnym widzenia „odczytanie filmowym”, winien się nań wybrać koniecznie.

Zarząd kina „Nowy” chcąc uprzystępnić te przedstawienia jaknajszerszym warstwowi ludności, a zwłaszcza tym, dla których kina z powodu zbyt wygórowanych cen są niedostępne, zniżył ceny biletów do minimum. (a.)

Luna — Córka Napoleona.

Kino - Luna wyświetla obecnie przemily obraz widziany w roku zeszyłym w Rococo Bohaterką jest córka Napoleona, która odrzucając wszelkie zaszczyty i bogactwa, pozostaje wierną biednemu chłopcu. Film obfituje w efektowne zdjęcia i niezwykle ładnie pomyślane momenty sceniczne. Gra artystów jest pierwszorzędna co razem składa się na całość wyborną i godną widzenia. (a.)

POKWITOWANIA.

Na Robotniczy Wydział Wychowania Dzieci: Kazimierz Konebski 2 miliony, Halina Smoczyńska 200 tys., op. Stanisława Michalskiego składa R. B. 5 milionów.

Na Gwintkę dla dzieci: K. Pollack 500 tys., Tadeusz Kraczkowski książka.

Na „Liotyp”. Władysław Szlampowa — Drohobycz 150 tys., Ksawery Kaczmarek — Chełmno 500 tys., B. Wierzbowski — Szypliszki 300 tys.

Polski Dom Handlowy

Maciejowski & Artzt

Marszałkowska 127.

W dolnym magazynie

Wielka Wyprzedaż!!

resztek i materiałów wysortowanych

Okazja taniego kupna.

MATERJAŁY DAMSKIE, MĘSKIE — TOWA Y BIAŁE.

KINO

Palace

Chmielna 9, tel. 51-14.

Początek o godz. 3-iej pp.

Ilustracja muzyczna pod batulą znanego J. Jakubowskiego.

POLA NEGRI

w niezrównanym epokowym i monumentalnym 7 aktowym filmie p.t.

Emil Jannings, Harry Liedtke i R. Szyneel

M-me Dubarry słynna kochanica Ludwika XV.

PALTA

Męskie, jesienne, zimowe oraz garnitury

jak również gotowe FUTRA po cenach najniższych nabyć można na dogodnych warunkach w

pierwszorzędnym Zakładzie Krawieckim

N. AGREST

24 BIELANSKA 24

Front II piętro. Tel. 182-98.

Wszystkim
szczególnie urzędnikom

NA RATY PALTA, GARNITURY

gotowe i na zamówienia poleca najwięk-
szy w Warszawie magazyn ubiorów męskich

DR. KURCAN
Długa 50 w podwórzu

NA RATY

Manufaktura

Konfekcja damska i męska
Bielizna damska i męska
Gotowe damskie i męskie ubiory
Futra, obuwie, trykotaże

Wykonujemy we własnych pracow-
niach ubiory męskie i damskie z obra-
nego materiału podług miary.

na bardzo dogodnych warunkach

Rogaliński, Zaremba i Ska

Warszawa, Miodowa 6 i Podwale 3.

Telefon 152-20.

Oddział: Poznań, Szewska 11. Telefon 50-41.

Uwaga: Ważne dla Prowincji.

Urzędnikom państwowym i komunalnym całej Rzeczypospolitej Polskiej
wydajemy towary na podstawie legitymacji.



NAJDOGODNIEJ

NA RATY

!!! z uwzględnieniem możliwości płatniczej !!!

Najwykwintniejsze ubiory
cywilne i wojskowe

gotowe i na zamówienia

oraz olbrzymi wybór
materiałów i futer

DŁUGA 50, SKLEP 62 (obok Domu Śląskiego, wejście z ulicy)
Krajowa Wytwórnia.

Korzystna oferta Na nadchodzące święta

PALTA-REGLANY
GARNITURY
FUTRA

NA RATY

poleca w wielkim wyborze

Magazyn wykwintnej garderoby męskiej oraz Skład sukna korytów i futer

J. REICHMAN i Syn

Warszawa, Marszałkowska 38, telef. 185-88.

Gotowe

Sprzedaż materiałów krajowych i zagranicznych po cenach fabrycznych

Dostawy dla Inst. Rząd. komun. Bankom, kooper. i t. p.

Własna Wytwórnia

Dogodne warunki.

Obejrzenie nie obowiązuje do kupna.

Na raty.

Czytajcie uważnie!



Nabyć mogą wszyscy Na Raty

tylko na

KAPUCYŃSKIEJ 13, m. 2,
parter, brama, tel. 503-47.

Wszelkie materiały męskie i
damskie, krajowe i zagraniczne
Okrycia i kostiumy damskie
Garderobę męską, futra gotowe
Kontakcję damską i futrzaną
Bieliznę gotową męską i dam-
ską fantazyjną.

HURTOWNIA

Zródło Polskie

Nowicki-Makarowski

Złota 64.

Tel. 231-66.

Konto czekowe P. K. O. 3255.

Poleca Spółdzielniom i Sklepom

Makę — Kaszę — Ryż
Kawę — Herbatę — Korzenie
Esencje — Siedzisz — Szmalce

Mydło
Świece
Zapałki

DŁUGA 33. **NA RATY** DŁUGA 33.

jak za gotówkę!

Znana dawno egzystująca firma

I. KOGAN, Długa 33, sklep

poleca w wielkim wyborze

Ubiory męskie

gotowe i na zamówienia na dogodnych warunkach i na Raty Gar-
niture marynarkowe, żakietowe, smokingowe. Palta angielskie, jesienne, zimo-
we z futrzanymi kołnierzami oraz futra. Wielki wybór materiałów krajo-
wych i angielskich. Zamówienia na żądanie w ciągu 24 ch godzin.

DŁUGA 33.

DŁUGA 33.

Przyjście i przekazanie się!

Na Rozpłaty i za Gotówkę!

Uwagze pracujących: bankowców, urzędników, oraz Kooperatyw
i związków robotniczych!!

Warszawski Dom Towarowy

Mokotowska 59, tel. 273-53.

poleca:

Gotowe ubrania i palta męskie, oraz okrycia damskie,
Materiały manufakturowe sukna, szewloty, kamgarny, gabardyny, veloury i zamsze.
Towary bielizniane: płótna, obrusy, ręczniki i t. p.
Trykotaże: żakiety wełniane, swetry, pończochy, skarpetki, rękawiczki i t. p.

Hurt i Detal.

Warszawskie Stowarzyszenie Miłośników Muzyki

„Echo Polskie”

zaw. przez Min. Spr. Wewn. za № 13 S. 1619/23

organizuje od 1 stycznia 1924 roku komplety muzyczne gry
na mandolinie i gitarze. Przewidziane stworzenie orkiestry.
Zapisy przyjmuje prezes E. Kowalski, ul. Marszałkowska
№ 151 — 38.

NA RATY

ubiory męskie i damskie

palta pluszowe

oraz Sukno i Koryt tylko ulica
3-to Jerska 21 m. 4, w pod-
wórzu na prawo, parter.

NA RATY

ubiory męskie i na zamówienia. Okrycia damskie
tylko na zamówienia. Wykwintne. Na najdogod-
niejszych warunkach.

**S. CHOST Pańska 15, m. 2,
w bramie, parter.**



Na RATY! Firma nasza była pierwszą, która w czasach wojennych dawała i daje obecnie NA RATY!

Żadna inna firma nie jest w możności wykonać obstatunku pierwszorzędnej roboty podług ostatnich modeli i z najlepszych materiałów po cenach tak niskich, jak przyjmuje nasza firma

PRACOWNIA NA MIEJSCU

Wielki wybór ubiorów męskich, okryć damskich i pałt, dziecięce sportowe, towary manufakturowe na metry na warunkach najdogodniejszych. Z okazji tej korzystać mogą też mieszkańcy zamiejscowi

Firma „Oszczędność”, Nowogrodzka 4, sklep. Tel. 228-42.

UWAGA. Urzędnikom państwowym i miejskim specjalny rabat.

NA RATY i za gotówkę 30% taniej.

Pałta damskie zimowe zamszowe i kostjumy, oraz ubiory męskie w wielkim wyborze a także postadam wielki wybór łokciowych towarów, koldry watowe oraz chustki, serwety i t. p. w pracowni okryć ul. Leszno 27 m. 25, tel. 443-88.

Dają na Raty i za gotówkę:

Garnitury męskie, pałta zimowe, okrycia i kostjumy damskie oraz wszelkie towary manufakturowe

Franciszkańska 3 m. 6, tel. 402-82.

WSZYSTKIM Na Raty po cenach gotówkowych

OKRYCIA DAMSKIE UBIORY MĘSKIE

najprzedniejszej jakości wykwintnie wykonane. Duży wybór gotowych futer męskich.

poleca firma „DIVAT” ŻŁOTA 24.

P.p. Urzędnikom specjalne warunki.

Na Gwiazdkę Tylko 8 dni Na Gwiazdkę

5 Wyrzutowych koldr od 5 milionów 0 0 0 0 0 Dzieciennych koldrek od 2 i pół miliona.

w najrozmaitszych deseniach odcieniach, gatunkach

po cenach

ściśle fabrycznych

wyprzedaje

Oddział Detaliczny przy Hurtowym Składzie

ADOLF GOLDMAN

Długa 50.

Pasaż Simonsa. Tel. 196-68.

Na Gwiazdkę

Na Gwiazdkę

Na raty

C. h. B u c h,

Ś-to Jerska 17 m. 1.

ubioy męskie, pałta jesienne i zimowe, okrycia damskie, ubiory uczniowskie, chustki jesienne i zimowe na warunkach najdogodniejszych, poleca

Na raty

i za gotówkę ubiory męskie i okrycia damskie

M. Rosenblum, Pańska 6 m. 8.

Komunikat.

Wobec nadchodzących świąt i zbliżającej się zimy, została rozpoczęta z dnem dzisiejszym

specjalna sprzedaż gwiazdkowa wykwintnych okryć damskich

Na Raty

i nie drożej jak za gotówkę po specjalnie zniżonych cenach w magazynie okryć damskich

J. WOŁKOWICZ

ELEKTORALNA 14 m. 83

(mieszkanie prywatne)

w 2-gim podwórzu wprost bramy

Korzystajcie z okazji.

Świerzbę i Swędzenie

usuwa krem „MUKUNA”, nie plami bielizny, posiada rity zapach J. WEROCZY, Bednarska

№ 13. Apteka. Żądać wszędzie

Dr. med. F. ROSTKOWSKI lek. szpłt. św. Łazarza Chor. skór., wener., analizy krwi na syfilis. Dla Pań oddzielna poczekalnia. Chłodna 26, tel. 99-29. Od 1-3 i 5-7.

NA RATY najtaniej i najdogodniej

poleca Nowootworzony Magazyn Wspólna 3a, sklep

Okrycia Damskie: pałta zamszowe i jesienne. Ubiory Męskie: Ubrania, pałta zimowe i Jesionki. Koldry watowe Chustki jesienne i zimowe Suknie tricotinowe Firanki Kapy plkowe i obrusy Bluzki tricotinowe

Uwaga na adres! Wspólna 3a, sklep.

Ubiory męskie i damskie

najtaniej kupić można u znanej firmy D. Wassersztand, Twarda Nr. 20, m. 25, (lewa oficyna 2 gie piętro). UWAGA! Sklepu nie posiadamy. Sprzedaj na raty i za gotówkę.

25% 25% TANIEJ GWIAZDKOWA SPRZEDAŻ Ubiorów Męskich, Damskich i Dzieciennych Na Raty i za Gotówkę na najdogodniejszych warunkach można dostać tylko Twarda 20 sklep frontowy. Tel. 112 01. P.p. Urzędnikom specjalne ustępstwo. 25%

NA RATY!

OKRYCIA DAMSKIE, MANUFAKTURA wszelkiego rodzaju, MATERJAŁY BIELIŹNIANE CHUSTKI WEŁNIANE

poleca SZ. SZULC, Senatorska 4 brama (sień) parter. Uwaga! Firma egzystuje od 1910 roku.

NA RATY Wykwintne okrycia damskie i męskie oraz pałta pluszowe w dużym wyborze. Najtaniej, bo w pracowni, poleca: P. Laufer Nalewki 49, m. 69, tel. 229-94.

ONEOSZCZĘDNI OKRYCIA: A) Obrączki ślubne złote, sčienne zegary daje na raty. Przyjmuje reperacje zegarmistrz Gutmacher, Smocza 21, mieszkania 23. A) Choroby weneryczne, skórne, rzeżączkę, syfilis leczy w krótkim czasie. Niezamożnym ustępstwo. Dr. Weintraub, Praga-Targowa 78 m. 10 przy Wileńskiej. Od 10-12 i od 4-8 w. A) Choroby weneryczne i skórne Dr. Regelman, Oboźna II, pierwszy dom przy Krakowskim Przedmieściu, telefon 244-59, 5-7. A) Choroby weneryczne, (rzeżączka, szankier, syfilis) skórne leczy specjalista Dr. Wiktor Borkowski, asystent szpłt. Św. Łazarza, Twarda 45, mieszkania 2, róg Złotej. Godziny 7-9.

Dr. S. Jermułowicz b. ordyn. klin. uniw. (prof. Weissera) we Wrocławiu. Chor. skóry, wener. piciowe, (niemoc). Leczc. pr. Roentgena, d'Arsonvala, Kromayera (lampka kwarcowa). Od 12-2 i 5-7 Szkołna 8. Dr. Med. P. BERLIS Choroby weneryczne i skórne. Leszno 56, g. 8-9 rano i 15-8.

Dr. KATZ b. iek. kl. parysk. wener. skór., niemoc pici. Zielna 1, do 1, 4-7. Dr. Feldhuser b. st. ord. szpłt. wener., skóry, niemoc, Roentgen. Wielka 6 (róg Złotej), tel. 152-13, do 11 r. i 4-7.

Analizy na syfilis, tryper i in. Chmielna 54 wprost Dworca przy med. LIPSCY

Baczość: pałta zimowe 25 milionów, kożuski kryte 18 milionów, jesionki 15 milionów, garnitury od 15 milionów w wielkim wyborze na składzie. Przyjmujemy zamówienia z własnych i powierzonych materiałów o 50% taniej jak wszędzie. Wytwórnie ubiorów Męskich Sípowski i Majewski, Chmielna 49. Tel: 242-93 II p. Front.

Gramofonowe, pat-fonowe płyty kupujemy lub zamieniamy na nowe. Płyty wszystkich nagrań krajowych i zagranicznych. Marszałkowska 104 (wprost Dworca Głównego).

Choroby weneryczne, rzeżączkę leczy się w jaknajkrótszym czasie. Przyokopowa 43-7, róg Grzybowskiej, od 4-7 wieczór. Panie 2-4. Dla niezamożnych bezpłatnie 1-2. Dr. Rosental

Meble solidne w wielkim wyborze poleca Franciszek Arens, Plac Trzech Krzyży, ceny bezkonkurencyjne.

Okulary, binokle, przesyłkowy „Venus”, najlepsze noże do golenia nadeszły. Najtaniej bo w podwórzu. Optyk „Akst”, Jerozolimka 33 róg Marszałkowskiej.

Pałta jesienne oraz garnitur męski okazjnie sprzedam. Nowy Świat 59-51.

XVI rapturę największych rozmiarów wstrzymuje skutecznie bandaże Błażewicza. Chmielna 16.

Spodnie w wielkim wyborze i ubrania tanio. Zygmunt Chmielna 41 róg Marszałkowskiej

Samotnik (bankowiec) poszukuje pokoju na 8 miesięcy u osoby cichej (lub od gospodarza). Zapłać z góry, gwarancje, wdzięczność. (Może dać pomoc, opiekę; nauczyć fotografii, fotomechaniki; sprzedać skrzypce). Oferty: „osiemdziesiąt milionów” przyjmuje Administracja.

Tanio do sprzedania pałta damskie sukienne czarne na watołinie. Warszawa Nowy Świat 72, m. 7, II podwórze Bohusiewicz, od 10-6 w.

Włosy wyczyszki, spłoty kupuje. Karmelicka 5-23, do godz. 5-ej.

ZAGINAŁ WILK ciemny w szorach wabi się „Lord”. Odprowadzić za sowitą nagrodą. Elektoralna 30 mieszkania 44.

Zdemobilizowany sierżant W. P. prosi barzo o pracę biurową lub administracyjną. Władam francuskim, jestem bardzo biegły rachunkowy, chętnie wyjadę. Łaskawe oferty do Adm. „Robotnika” pod „Skromne warunki”.

20 MILJONÓW marek pałto jesienne sukienne męskie, eleganckie, reglan na barankach męski, elegancki 60 milionów. Sprzedam zaraz. Piękna 64 mieszkania 11. Handlarze wylęczeni.

AAA) Znana szkoła kroju, szywania sukien, zaszczycona najwyższymi nagrodami A. Wisniewskiej, Nicelata 12. Telefon 72-4 Filja: Błonie. Kurs nauczycielski i prywatny. Przy szkole dział modniarstwa. Patenty cechowe mistrzowskie, podmistrzowskie. Zapisy codziennie! Kończącym posady.

65 MILJONÓW marek beklesz męska na barankach, elegancka, reglan męski elegancki, zimowy 60 milionów, pałto jesienne, modne 20 milionów. Sprzedam zaraz Piękna 64, mieszkania 11. Handlarze wylęczeni.

*** Na Gwiazdkę! Po cenach zniżonych!

Pałta damskie, dziecięce, pluszowe, zamszowe. Angielskie kostjumy, suknie, spodniczki, bluzki. Trykotaże damskie i wszelkie. Trykotaż męski i dziecięce. Bielizna wykwintna, sukienka skromna. Sukienki, fartuski, dla pań. Garnitury dla chłopców, poleca Edward Marszałkowska 99. Szyisko

Niezawodny środek przeciwko chrypcie, duszności, kaszlu „Granulki Russyana” (Granules sulphuris aurat bicurcinati) wyrobu laborat. farm. Ap. „KOWALSKI” w Warszawie.

Na dogodnych warunkach ubiory męskie, dziecięce i okrycia damskie oraz towary łokciowe D. Boćko, Elektoralna 45, tel. 511-45.

Okazja! Niebywałe warunki Na Raty!! Wykwintne okrycia damskie oraz ubiory męskie. Koldry watowe. UWAGA! Na składzie wielki wybór nowomodnych ubiorów poleca firma „Gwiazda” Hoża 23, sklep. Pracownia na miejscu. URZĘDNIKOM USTĘPSTWO.